

Zdzisław J. Kapera

Qumranologia polska : dokonania i perspektywy

Collectanea Theologica 75/3, 21-54

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZDZISŁAW J. KAPERA, KRAKÓW

**QUMRANOLOGIA POLSKA:
DOKONANIA I PERSPEKTYWY**

Celem naszego uroczystego spotkania jest uczczenie bliskiej mi osoby, ks. prof. dr. hab. Stanisława Mędała, wieloletniego przyjaciela i współpracownika nie tylko na polu qumranologii. Przedstawię próbę perspektywicznego spojrzenia na dzieje naszej polskiej qumranologii. Przyznaję, że byłem trochę zaskoczony tematem zasugerowanym mi przez ks. prof. dr. hab. Waldemara Chrostowskiego, przewodniczącego Stowarzyszenia Biblistów Polskich. Po upewnieniu się, że nie będę musiał szczegółowo oceniać publicznie dorobku qumranologicznego ks. Stanisława, i że liczne wzmianki o mojej osobie nie będą źle zrozumiane, wyraziłem zgodę. Uczyniłem to tym chętniej, że ostatnio drukowaną ocenę problemu przedstawił właśnie ks. Waldemar, w znakomitym eseju *Biblistyka katolicka w Polsce na progu XXI wieku* ogłoszonym w *Katolickim komentarzu biblijnym*, polskiej wersji sławnego *New Jerome Bible Commentary* (Warszawa 2001, 2004)¹ Ku memu zdziwieniu, praca ta, choć z pewnością znalazła się na biurku każdego biblisty, nie wywołała rzeczowej polemiki. Oczywiście, omówienie dorobku polskiej qumranologii w obrębie eseju ks. Chrostowskiego z konieczności było bardzo skrótowe (por. paragrafy 31, 32 i 74), dlatego nie należy niniejszego wystąpienia traktować jako polemiki, lecz jedynie jako podjęcie dyskusji i uzupełnienie oraz rozszerzenie tego tematu.

Dotychczasowe podsumowania

Dokonując podsumowania, trzeba koniecznie nawiązać do podobnych publikacji opracowanych wcześniej przez znawców przedmiotu. Na przestrzeni ponad pół wieku dokonano w Polsce

¹ W. Chrostowski, w: R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy (red.), *Katolicki komentarz biblijny*, Prymasowska Seria Biblijna 17, „Vocatio”, Warszawa 2001, s. 1755-1785. Odnośnie do polskiej qumranologii, zob. *tamże*, s. 1765 (& 31-32) i 1779 (&74).

zaledwie kilku omówień naszego stanu badań nad rękopisami znad Morza Martwego. Po raz pierwszy problem polskich badań nad tekstami i doktryną qumrańską postawił ks. prof. Ludwik Stefaniak, w tomie poświęconym powojennej bibliistyce polskiej z 1972 r.² Uważam, że polemiczne potraktowanie przez niego wielu tez w relacji Qumran – chrześcijaństwo spowodowało zdecydowany odpór prof. Tylocha w artykule *Główne problemy badań nad rękopisami z Qumran z 1977 r.* („Studia Religioznawcze nr 12”), w którym ostro zaatakował (w znacznej części niesłusznie) „polskich teologów i biblistów katolickich”.³ Charakter bardziej kompletny i obiektywny mają natomiast dwa publikowane referaty ks. prof. Stanisława Mędała z 1986 i 1995 r. Pierwszy został wygłoszony do uczestników XII Kongresu Międzynarodowej Organizacji do Badań Starego Testamentu w Jerozolimie⁴, a drugi na założycielskiej konferencji Polskiego Towarzystwa Studiów Żydowskich w Krakowie.⁵ Osobiście dwukrotnie dokonywałem całościowej prezentacji dorobku polskiego na kongresach m.in. Międzynarodowej Organizacji Badań Qumranologicznych w Madrycie (1991)⁶ i na zjeździe Society of Biblical Literature (Münster 1993).⁷ Na kolokwium dotyczącym Zwoju Świątyni (Manchester

² L. W. Stefaniak, *Z polskich badań nad tekstami i doktryną qumrańską*, w: J. Łach, M. Wolniewicz (red.), *Współczesna bibliistyka polska 1945-1970*, ATK, Warszawa 1972, s. 438-465; polemika z W. Tylochem, zob. s. 441-447. Wersja w jęz. francuskim, por. *Les recherches polonaises sur les textes et la doctrine de Qumrân*, w: M. Wolniewicz (red.), *Les sciences bibliques en Pologne après la guerre (1945-1970)*, ATK, Varsovie 1974, s. 256-274.

³ W. Tyloch, *Główne problemy badań nad rękopisami z Qumran*, *Studia Religioznawcze* 12/1977, s. 119-145; polemika z poglądami polskich teologów i biblistów katolickich na temat Qumran, zob. s. 129-130.

⁴ S. Mędała, *Recherches sur la problématique des documents de Qumrân en Pologne*, *Folia Orientalia* 23/1985-1986, s. 257-268.

⁵ Tenże, *Przegląd badań nad literaturą międzytestamentalną w ostatnim dziesięcioleciu (1986-1995)*, w: K. Pilarczyk (red.), *Żydzi a judaizm we współczesnych badaniach polskich. Materiały z konferencji, Kraków 21-23 XI 1995*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1997, s. 91-104; studia nad Qumran, zob. s. 93-99.

⁶ Z. J. Kapera, *The Present State of Polish Qumranology*, w: J. Trebolle Barrera, L. Vegas Montaner (red.), *The Madrid Qumran Congress. Proceedings of the International Congress on the Dead Sea Scrolls, Madrid 18-21 March 1991*, E. J. Brill, Leiden 1992, t. 1, s. 307-315.

⁷ Tenże, *New Research on Qumran in Eastern Europe*, w: H.-J. Fabry, A. Lange, H. Lichtenberger (wyd.), *Qumranstudien. Vorträge und Beiträge der Teilnehmer des Qumranseminars auf dem internationalen Treffen der Society of Biblical Literature, Münster, 25.-26. Juli 1993*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1996, s. 165-189; qumranologia polska, zob. s. 166-173 i bibliografia s. 182-189 (*passim*).

1996) omawiałem relatywne publikacje polskie.⁸ Przy okazji publikacji książek pamiątkowych dokonałem oceny badań wielu znanych polskich biblistów i qumranologów (np. ks. S. Grzybka⁹), ks. A. Klawka¹⁰, ks. L. Stefaniaka¹¹, prof. W. Tylocha¹²). Życzliwej oceny z kolei moich własnych osiągnięć i publikacji kierowanej przeze mnie firmy wydawniczej The Enigma Press doczekałem się ze strony ks. prof. A. Troniny¹³ i W. Chrostowskiego¹⁴.

Bibliografie

Dysponujemy znakomitym zestawieniem aż 644 pozycji w podrzdziale *Qumranistyka w Bibliografii biblistyki polskiej 1945-1999* ks. Piotra Ostańskiego¹⁵. Nie jest ono może na 100 procent kompletne, ale z pewnością braków jest niewiele. Podaje nie tylko opracowania ogólne, publikacje dotyczące wspólnoty z Qumran, jej pism i ich opracowań, relacji Qumran a Stary i a Nowy Testament, ale też zestaw prac na temat teologii qumrańskiej.

Warto może przypomnieć wcześniejsze zestawienie polskiej bibliografii qumranologicznej. Dla Chr. Burcharda zebrałem ją na

⁸ Tenże, *A Review of East European Studies on the Temple Scroll*, w: G. J. Brooke (red.), *Temple Scroll Studies. Papers Presented at the International Symposium on the Temple Scroll, Manchester, December, 1987*, Sheffield Academic Press, Sheffield 1989, s. 275-286; przegląd prac W. Tylocha nad Zwojem Świątyni, zob. s. 276-279.

⁹ Tenże, *Szedł z prawdą przez całe życie*, w: A. Długosz, Z. Małecki (red.), *Przeszedł przez życie dobrze czyniąc*, Biblioteka Niedzieli, Częstochowa 2003, s. 83-92.

¹⁰ Tenże, *The Rev. Aleksy Klawek (1890-1969) – The University Scholar*, w: tenże (red.), *Mogilany 1995. Papers on the Dead Sea Scrolls offered in memory of Aleksy Klawek*, The Enigma Press, Kraków 1998, s. 229-246; ks. Klawek a zwoje znad Morza Martwego, zob. s. 244-246.

¹¹ Tenże, *Działalność naukowa ks. Ludwika Stefaniaka CM (1930-1972)*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 26/1973, s. 130-138; tenże, *Bibliografia prac ks. Ludwika W. Stefaniaka, CM, tamże*, s. 139-147; wykaz prac dotyczących zwojów na s. 144 n.; por. tenże, *The Rev. Ludwik Walenty Stefaniak CM (1930-1972) the Promotor of Biblical Archaeology in Poland*, *The Polish Journal of Biblical Research*, nr 2/6, September 2004, s. 99-113, zob. s. 106 n. i 113.

¹² Tenże, *W trzydziestolecie badań qumranologicznych Witolda Tylocha*, *Euhemer. Przegląd Religioznawczy*, 4/1988, s. 19-28 i wersja angielska: *Professor Witold Tyloch's Qumran Studies*, w: M. Nowaczyk, Z. Stachowski (red.), *Language – Religion – Culture. In Memory of Professor Witold Tyloch*, Warsaw 1992, s. 77-81.

¹³ A. Tronina, *Półwiecze odkryć w Qumran. Przegląd polskich publikacji*, *Roczniki Teologiczne* (dalej: TN KUL) 45 (1998) z. 1, s. 91-100, por. zwf. s. 92-93, 100.

¹⁴ W. Chrostowski, w: R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy (red.), *Katolicki komentarz biblijny*.

¹⁵ P. Ostański, *Bibliografia biblistyki polskiej 1945-1999*, t. 1, Wyd. Teologiczny UAM, Poznań 2002, s. 181-220.

prośbę ks. L. Stefaniaka w 1964 r. (druk 1968, 128 pozycji)¹⁶. Potem regularnie dosyłałem polskie pozycje do bibliografii w „Revue de Qumran” pozostając w wieloletnim kontakcie z ks. prof. J. Carmignakiem¹⁷. Bibliografię rzeczową, wybór najwartościowszych pozycji, opublikowałem w „Folia Orientalia” (druk 1995, 362 pozycje)¹⁸. Bibliografii cząstkowych wykonałem więcej choćby w związku z zeszytami specjalnymi dwumiesięcznika „Filomata”¹⁹ i dwoma wydaniami monografii *Jezus, Qumran i Watykan* (1994, 1996)²⁰.

Oceniam, że aktualnie dysponujemy w języku polskim, łącznie z tłumaczeniami, ponad dwoma tuzinami książek i co najmniej 800 artykułami i recenzjami dotyczącymi Qumran. Nie jest to mało. W moim zestawieniu, jeszcze z 1985 r., liczących się polskich wydawnictw, można doliczyć się prawie setki autorów.²¹ Nie świadczy to jednak o sile dyscypliny, lecz o dość powszechnym zainteresowaniu nową problematyką nie tylko przez biblistów. Tak naprawdę do rozwoju tej dyscypliny w Polsce przyczyniło się niewiele. W niniejszym, krótkim przeglądzie, zwrócę uwagę na tych najważniejszych. Uczynię to oczywiście w porządku chronologicznym, tak jak ich nazwiska pojawiały się na niwie nowej dyscypliny, qumranologii.

Ks. prof. Aleksy Klawek (1890-1969) i początki zainteresowania odkryciami nad Morzem Martwym

Może zdziwić, że zaczynam od osoby, której nazwisko, ks. prof. Aleksy Klawek, z trudem można znaleźć w dziale *Qumranologia* bibliografii ks. Ostańskiego. Jednak wpływu ks. Klawka, profesora

¹⁶ Z. J. Kaper a, *Polska bibliografia rękopisów znad Morza Martwego*, Euhemer. Przegląd Religioznawczy 12 (1968) nr 2, s. 120-140.

¹⁷ Por. „Revue de Qumran” poczynając od nr 18 z kwietnia 1965 r. do śmierci ks. Carmignaca, nr 47, grudzień 1986.

¹⁸ Z. J. Kaper a, *Selected Polish Subject Bibliography of the Dead Sea Scrolls*, Folia Orientalia 23/1985-1986, s. 269-338.

¹⁹ Tenże, *Wybrana polska bibliografia rękopisów znad Morza Martwego*, Filomata 391/1989, s. 262-271; tenże, *Polska bibliografia rękopisów znad Morza Martwego za lata 1989-1991*, Filomata 410/1992, s. 388-394; tenże, *Polska bibliografia rękopisów znad Morza Martwego za lata 1991-1994*, Filomata 429-430/1995, s. 129-142.

²⁰ Tenże, *Wybrana polska bibliografia qumranologiczna*, w: O. Betz, R. Riesner, *Jezus, Qumran i Watykan*, The Enigma Press, Kraków 1994, s. 207-215 i wersja rozszerzona, Kraków 1996², s. 222-234.

²¹ Por. indeks: Folia Orientalia 23/1985-1986, s. 332-335.

Starego Testamentu UJK i UJ, na początki zainteresowania rękopisami znad Morza Martwego w Polsce nie da się zanegować. To z jego inicjatywy, jego uczeń, ks. S. Grzybek, wydrukował, m.in. w czasopiśmie „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, trzy artykuły informacyjne na ich temat w latach 1949-1950. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że i inni jego licencjaci i doktoranci od razu byli przez niego wprowadzani w problematykę qumrańską i uwzględniali ją w swoich rozprawach na temat ksiąg Starego Testamentu.²² Dopóki ks. Klawek redagował oficjalnie RBL, problematyka qumrańska zawsze była mile widziana. Politykę tę kontynuował też ks. S. Grzybek. Sam tego doświadczyłem publikując, na łamach RBL recenzje z publikacji polskich, amerykańskich i rosyjskich. Wyprzedzając zaś bieg wydarzeń polskiej qumranologii, warto dodać, że ks. prof. Klawek wychował w latach 60. XX w. intencjonalnie jednego wybitnego qumranistę, dr. Romana Pytla²³ z Instytutu Filologii Orientalnej UJ, który porzucił to pole badań w połowie lat 70., i drugiego, tylko znaną problematyki, mimowolnie, bo ani filologa, ani biblistę, z wykształcenia archeologa śródziemnomorskiego i historyka, to znaczy mnie. Moje dobrowolne uczestnictwo przez cztery lata w jego ostatnim, amerykańskim już seminarium prowadzonym dla Instytutu Filologii Orientalnej UJ przyniosło po latach dość nieoczekiwane owoce.

Ks. prof. Jan Szeruda (1889-1962) – autor pierwszej polskiej rozprawy qumranologicznej

Bratu odłączonemu, protestantowi, ks. prof. dr. J. Szerudzie z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, przypada zaszczyt opublikowania pierwszej obszernej rozprawy na temat qumrańskiego rękopisu. Gruntowną analizę filologiczną Księgi Izajasza z Qumran (1QIs a) opublikował już w 1954 r. na łamach „Rocznika Orientalistycznego”, czasopisma o znaczeniu międzynarodowym. Zwrócił

²² Widziałem co najmniej jedną taką pracę, licencjacką czy doktorską, w dokumentach ks. prof. A. Klawka.

²³ R. Pytel opublikował zaledwie kilka drobiazgów na łamach „Sprawozdań Komisji Krakowskiego Oddziału PAN” i RBL. Jednakże jego praca magisterska o 1QpHab i doktorska o 11Q Ps do dziś uderzają swą oryginalnością i precyzją rozważań filologicznych. Pierwsza przechowywana jest w archiwum UJ, druga w zbiorach BJ; por. S. Mę d a ł a, *Recherches*, s. 261, 267 n., 18, 19.

on uwagę na nowo odkryty tekst Izajasza niemal natychmiast po jego publikacji w 1950 r. i od razu, bo z początkiem 1951 r., zreferował to znalezisko znad Morza Martwego na gruncie polskim.²⁴ Zaś w kilka lat po opublikowaniu transliteracji tekstu przez Amerykańską Szkołę Badań Orientalnych (ASOR) zaprezentował szczegółowe zestawienie tego tekstu rękopisu z TM.²⁵ Po latach ks. prof. Mędała ocenił jego pracę mniej więcej tymi słowami: „Szeruda zwrócił uwagę na znaczenie tekstu dla historii języka hebrajskiego w epoce Miszny. Sam tekst jest swego rodzaju recenzją; nie jest wierną kopią oryginału. Przy porównaniu z tekstem masoreckim jest pełen zmian i wariantów o charakterze arbitralnym”. Marginalnie warto zauważyć, że był to pierwszy polski artykuł, który wzbudził zainteresowanie zagranicą. Jego niemieckie streszczenie zamieścił prof. B. Spuler na łamach rocznika „Oriens”.²⁶ Prof. Szeruda pozostawił też własną ocenę pierwszej dekady badań nad Morzem Martwym w „Kalendarzu Ewangelickim” (1962).²⁷

Ks. prof. Stanisław Grzybek (1915-1998) i podsumowanie pierwszej dekady badań rękopisów

Z inicjatywy wzmiankowanego już ks. prof. Grzybka cały numer 6 RBL z 1957 r. poświęcono podsumowaniu badań nad rękopisami znad Morza Martwego w latach 1947-1957.

Było to trafienie w dziesiątkę. Ten numer RBL był ceniony i poszukiwany nie tylko przez biblistów. Był pierwszą polską publikacją zaprezentowaną na łamach „Revue de Qumrân”.²⁸ Ks. Grzybkowi wkrótce potem przypadła rola liczącego się prelegenta, który musiał się zmierzyć z nachalną propagandą w ówczesnych polskich mediach też o chrześcijaństwie przed Chrystusem i Mistrzu Sprawiedliwości jako prototypie Chrystusa. Tendencyjne artykuły na łamach miesięczników i tygodników (jak np. „Euhemera”, „Dookoła

²⁴ J. Szeruda, *Odkrycie rękopisu biblijnego*, Strażnica Ewangeliczna 6 (1951) nr 14, s. 3-6.

²⁵ Tenże, *Uwagi grammatyczne i tekstowo-krytyczne do nowo odkrytego rękopisu hebrajskiego z Ain Fesha*, Rocznik Orientalistyczny 19/1954, s. 144-162.

²⁶ Por. B. Spuler, *Oriens* 8 (1955) nr 2, s. 344.

²⁷ J. Szeruda, *Rękopisy biblijne Jednoty Kumranu znad Morza Martwego*, Kalendarz Ewangelicki 75/1962, s. 92-99.

²⁸ S. Grzybek, *Odkrycia nad Morzem Martwym 1947-1949*, Kraków 1957, s. 156; por. obszernie omówienie ks. E. Sitarza, *Revue de Qumrân* 10/1961, s. 279-282.

Świata”, „Życia Literackiego”) czy codziennych gazet lokalnych (np. „Dziennika Polskiego”) wzburzały zaniepokojonych katolików. Byli zaskoczeni wulgarną prezentacją tez André Dupont-Sommera²⁹ przez Edmunda Wilsona, przypomnę sławne stwierdzenie tego ostatniego „Chirbet Qumran było kolebką chrześcijaństwa”³⁰, które obiegało cały świat, czy Johna Marco Allegro, który pisał o „chrześcijaństwie wpisującym się w esseński wzór”. W tej burzy lewackich mózgów nie tylko polskiej inteligencji dużą rolę, pacyfikując nastroje i nawołując do opamiętania, odegrał właśnie ks. Grzybek, który w Rzymie poznał osobiście jednego z najwybitniejszych qumranistów, Polaka, ks. Józefa T. Milika, będącego członkiem zespołu, sławnego Scroller Team powołanego przez o. Rolanda de Vaux celem publikacji rękopisów. Obszerny artykuł ks. Grzybka *Manuskrypty z Qumran a chrześcijaństwo* ukazał się w 1960 r. na łamach zarówno „Tygodnika Powszechnego” jak i RBL (był wtedy już jego redaktorem naczelnym).³¹ Wykładów ks. Grzybka na ten temat słuchało w kościołach bardzo dużo ludzi. Pamiętam jego wystąpienie w moim ówczesnym kościele parafialnym, krakowskiej kolegiacie akademickiej św. Floriana.

Ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski (1901-1970) – popularyzator i promotor badań rękopisów qumrańskich

Zaskakująco mało doceniona jest rola znawcy epoki Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii, ks. prof. Eugeniusza Dąbrowskiego, w dziejach polskiej qumranologii. To prawda, że jego poglądy, zwłaszcza identyfikacja tzw. sekty z Qumran z Sadokitami była odosobniona, ale nie należy zapominać o jego fascynacji zwojami, które popularyzował od samego początku na łamach „Ateneum Kapłańskiego”, „Słowa Po-

²⁹ Poglądy A. Dupont-Sommera propagował w Polsce P. Niepołomski; por. tenże, *Odkrycie nad Morzem Martwym (przegląd prac A. Dupont-Sommera)*, *Euhemer-Przegląd Religioznawczy* 4 (1960) nr 1, s. 47-51. Dopiero po latach dowiedziałem się, że tego pseudonimu używał W. Tyloch; por. E. Wilson, *Odkrycia nad Morzem Martwym*, Książka i Wiedza, Warszawa 1963.

³⁰ Książka J. M. Allegro, *The Dead Sea Scrolls*, Penguin Books, Harmondsworth 1957 nie została na język polski przełożona, ale jej tezy zaprezentował w najbardziej popularnym polskim tygodniku literackim K. Grzybowski, *Qumran a Chrystus*, *Życie Literackie* 7(1957) nr 34, s. 4.

³¹ S. Grzybek, *Rękopisy z Qumran a chrześcijaństwo*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 13/1960, s. 81-103.

wszechnego” i „Życia i Myśli”.³² To z jego seminarium Nowego Testamentu wyszły artykuły zamieszczone w cytowanym już numerze RBL z 1957 r. Do końca życia interesował się tą problematyką i ustosunkowywał się do każdego ze sporów w tej dyscyplinie, poczynając od datowania na okres starożytności, co wcale nie było takie pewne z początkiem lat 50. XX w., czy kończąc na zelockiej interpretacji zawartości rękopisów przez G. R. Drivera. We wszystkich jego publikacjach, dotyczących tła Nowego Testamentu czy samych Ewangelii, znajdziemy z pewnością rozdziały czy apendyksy związane ze zwojami z Qumran. Jego monografia *Odkrycia w Qumran nad Morzem Martwym a Nowy Testament* doczekała się recenzji nawet na łamach „Revue de Qumran”³³. Do dziś warta jest przeczytania, choćby w celu poznania klimatu badań lat 50. Jak to trafnie ocenił Piotr Nitecki, „publikacje ks. Dąbrowskiego miały (...) za zadanie odpowiedzieć z punktu widzenia nauki katolickiej na błędne poglądy, dotyczące znaczenia odkryć z Qumran dla poznania pierwotnego chrześcijaństwa w zakresie historycznym, literackim i doktrynalnym. Publikacje te oparte były o szeroką znajomość przedmiotu z zastosowaniem kryteriów porównawczej historii religii. Ks. Dąbrowski przedstawiał w nich w sposób syntetyczny przebieg odkryć, analizując kolejno domniemane kontakty z Qumrańczykami: św. Jana Chrzciciela, Jezusa, świętego Pawła i świętego Jana, kontakty, które mogłyby wpłynąć na poglądy i organizację pierwotnego chrześcijaństwa. Ks. Dąbrowski odrzucał sensacyjne poglądy na zależność chrześcijaństwa od gminy z Qumran, widząc w prezentowanych przez siebie odkryciach cenną pomoc umożliwiającą spojrzenie na Nowy Testament jako na dokument historyczny”³⁴. Nie wolno zapominać, że zawdzięczamy mu też publikację polskich przekładów Józefa Flawiusza i do dziś niezrównany podręcznik tła Nowego Testamentu.³⁵ Warto też dodać, że w jego publikacjach (choć nie jego pióra) znajdujemy od czasu do czasu drobne perełki, przekłady tekstów

³² E. Dąbrowski dokonał podsumowania swych wczesnych prac; zob. t e n ż e, *Biblijstka katolicka wobec odkryć nad Morzem Martwym*, w: t e n ż e (red.), *Pismo Święte w duszpasterstwie współczesnym*, TN KUL, Lublin 1958, s. 175-191.

³³ T e n ż e, *Odkrycia w Qumran nad Morzem Martwym a Nowy Testament*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1960, s. 172; por. rec. E. Sitarza w *Revue de Qumran* 10/1961, s. 282-285.

³⁴ Por. P. Nitecki, *Ksiądz Eugeniusz Dąbrowski apostoł Pisma Świętego 1901-1970*, ODiSS, Warszawa 1982, s. 138-139; pełna bibliografia ks. E. Dąbrowskiego zob. s. 191-210.

³⁵ Por. E. Dąbrowski, *Nowy Testament na tle epoki*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1965², z dość jednostronnym, ale rzetelnym opisaniem wspólnoty qumrańskiej (jako sadokickiej, por. s. 420-436).

qumrańskich. Mając wykształcenie klasyczne, sam przełożył kilka tekstów antycznych dotyczących eseneńczyków. Z seminarium Nowego Testamentu ks. Dąbrowskiego pochodzi wiele prac licencjackich i dySSERTACJI doktorskich związanych ze zwojami. Choć nie były one publikowane w całości, ich tezy są dostępne w postaci licznych artykułów na łamach czasopism kościelnych tego okresu. Są one wyliczone w mojej bibliografii qumraników polskich z 1986 r. (zob. sam koniec indeksu).

Lubelska Szkoła Biblijna a odkrycia w Qumran

W Lublinie latach 50. działało kilku znaczących biblistów. Chyba właśnie dzięki ks. Dąbrowskiemu, dwaj z nich, ks. prof. Stanisław Łach (1906-1983) i ks. bp Henryk Strąkowski (1910-1965), zainteresowali się bliżej problematyką qumrańską. O ile pierwszy samym Mistrzem Sprawiedliwości w porównaniu z Chrystusem³⁶, o tyle drugi Mistrzem Sprawiedliwości, ale w związku ze stworzoną przez niego gminą Nowego Przymierza, a także Komentarzem do Habakuka z Groty 1³⁷. Ks. Strąkowski przyswoił polskiemu czytelnikowi obszernymi recenzjami wiele najważniejszych publikacji obcojęzycznych z tamtego okresu badań.

Nie tylko z seminarium ks. Dąbrowskiego, ale również z seminarium ks. S. Łacha, wyszło kilku doktorantów. Był między nimi jego ulubiony uczeń (ks.) Witold Tyloch, późniejszy profesor Instytutu Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, który stał się z czasem międzynarodowym reprezentantem polskiej qumranologii na wiele lat.

Ks. doc. dr Ludwik Stefaniak (1930-1972) i jego twórczość qumranologiczna

Nazwisko ks. Stefaniaka wiąże się z utworzeniem Katedry Archeologii Chrześcijańskiej na ATK i najobszerniejszym polskim

³⁶ Por. S. Łach, *Mistrz Sprawiedliwości z Qumran i Chrystus z Nazaretu*, Zeszyty Naukowe KUL 2 (1959) nr 1, s. 83-91 i wersja niemiecka: *Christus und der Meister ger Gerechtigkeit*, Der christliche Sonntag 11 (1959) nr 23, s. 165-178.

³⁷ Por. m.in. H. Strąkowski, *Mistrz Sprawiedliwości i Gmina Nowego Przymierza na podstawie manuskryptów odnalezionych nad Morzem Martwym*, Wiadomości Diecezjalne Lubelskie 31/1957, s. 91-96; 117-127; tenże, *Manuskrypty z Qumran a chrześcijaństwo*, TN KUL, Lublin 1958, s. 30 + mapa; tenże, obszernie omówienie 1QpHab pt. *Komentarz Habakuka*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 10/1957, s. 394-416.

podręcznikiem archeologii Palestyny.³⁸ Krakowski misjonarz, ks. Stefaniak był jednak dobrze znany w kręgach europejskiej qumranistyki, był przyjacielem Józefa Tadeusza Milika, kolegą ks. Jeana Carmignaca, redaktora „Revue de Qumran”, i Christopha Burcharda, skądinąd autora niedoścignionej bibliografii qumrańskiej za lata 1947-1962 (każda następna była gorsza bibliograficznie, ilościowo i jakościowo)³⁹.

Ocenę dorobku ks. Stefaniaka przedstawiałem kilkakrotnie, ostatnio obszernie na łamach „The Polish Journal of Biblical Research”, nr 6 z 2004 r.⁴⁰, dlatego tutaj powtórzę to, co o nim napisałem tuż po jego śmierci w 1973 r. Rękopisami zajął się bliżej do połowy lat 50. w okresie kulminacyjnej dyskusji wokół ich interpretacji. Ks. Stefaniak był żywo zaangażowany i pisywał na temat zwojów do „Tygodnika Powszechnego”, „Znaku” i oczywiście RBL, którego był przejściowo współredaktorem. Na dziesięciolecie badań nad Morzem Martwym wniósł znaczący wkład do cytowanego już nr 6 RBL z 1957 r., do którego napisał artykuł, kronikę i recenzję. We własnych badaniach podejmował problematykę identyfikacji grupy qumrańskiej, opowiadając się za jej tożsamością z esseńczykami. Wypowiadał się w kwestii ideologii wspólnoty znad Morza Martwego, badał podobieństwa literackie między listami św. Pawła i tekstami qumrańskimi. Skreślił nie tylko wzmiankowaną sumaryczną kronikę odkryć za lata 1947-1956, ale sygnalizował każde nowe odkrycie w tym rejonie. Opisywał znaleziska z terenów na północ od En-Gedi, z Nachal Chewer, Nachal Miszmar, Herodium, a także z Masady. Podkreślał wielokrotnie znaczenie wkładu J. T. Milika w naukową publikację zwojów, opublikował wywiad z nim i jego pierwszą bibliografię. To, co było najbardziej ważne w działalności ks. Stefaniaka na polu qumranologii, to szerzenie wyważonych sądów o znaczeniu odkryć dokonanych na Pustyni Judzkiej dla studiów Nowego Testamentu. Był jednym z nielicznych polskich biblistów przełomu lat 1950/1960, który nowo publikowane materiały qumrańskie do końca wykorzy-

³⁸ L. Stefaniak (red.), *Archeologia Palestyny*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1973.

³⁹ Chr. Burchard, *Bibliographie zu den Handschriften vom Toten Meer*, t. 1, Berlin 1957 i reprint 1959 oraz t. 2, Berlin 1965. Obie omówione przeze mnie na łamach: *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 14 (1967) nr 1, s. 98-100.

⁴⁰ Z. J. Kapera, *The Rev. Ludwik Walenty Stefaniak, CM (1930-1972) the Promotor of Biblical Archaeology in Poland*, s. 99-113.

stywał w swych opracowaniach.⁴¹ Tu muszę dodać, że ks. Stanisław Mędała, jest wychowankiem seminarium naukowego Pisma Świętego prowadzonym w drugiej połowie lat 50. właśnie przez ks. Stefaniaka w krakowskim Instytucie Księży Misjonarzy. Pewno już wtedy złapał tam bakcyła archeologii biblijnej, który zaprowadził także i jego na pola badawcze qumranologii.

Józef Tadeusz Milik (1922-) i międzynarodowy aspekt polskiej qumranologii (po raz pierwszy)

Józef T. Milik, wychowanek Wyższego Seminarium Warszawskiego, który przychodząc studiować na KUL okazał świadectwo z niemal wszystkimi stopniami ENIMENTER, i list polecający, podkreślający jego zdolności lingwistyczne, zainteresował się, po wysłaniu go na studia do Rzymu, właśnie tylko co odkrytymi zwojami. Już jego pierwsze prace o Księdze Izajasza i o Księdze Reguły z Qumran, mimo iż niektóre z nich były napisane po łacinie, przyniosły mu międzynarodową sławę⁴². Zwrócił, zapraszając Milika, mimo nieukończenia doktoratu, do École Biblique w Jerozolimie. Wkrótce J. T. Milik został na wiele lat jego prawą ręką, nieoficjalnym zastępcą naukowym. To właśnie jemu (i ks. Jean Starcky'emu) R. de Vaux zlecił przedstawienie stanu badań na oficjalnym posiedzeniu AIBL w Paryżu (1954)⁴³, a tylko jemu osobiście na kongresie biblijnym w Strasburgu (1956)⁴⁴.

W dorobku Milika mamy kilka tomów z serii „Discoveries in the Judaeen Desert”, w tym publikację rękopisów pozabiblijnych

⁴¹ Tenże, *Działalność naukowa ks. Ludwika Stefaniaka, CM (1930-1972)*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 26/1973, s. 130-138; zob. s. 136; bibliografię Stefaniaka można znaleźć na s. 139-147; publikacje qumranologiczne są wyliczone na s. 144-145.

⁴² W latach 1950-1952 J. T. Milik pisywał po włosku do „Biblica” i po łacinie do „Verbum Domini”. Do legendy przeszło odczytanie przez niego dwóch hymnów qumrańskich z fotografii zamieszczonej w jednym z tygodników i opublikowanie ich po łacinie. Jak się wydaje, najwcześniej pisał o zwoju Izajasza z grotu 1, wydał nawet fragment tekstu wraz z G. Berardim w Fano 1950 jako odrębną broszurę. Przesłał też wcześniej informację pt. *Grota manuskryptów*, do Słowa Powszechnego nr 109 z 23 IV 1950 r. Uwagę R. de Vaux musiała zwrócić publikacja J. T. Milik, *Manuale Disciplinae, textus integri versio*, Verbum Domini 29/1951, s. 129-158, którą jako odbitek wydawca dwukrotnie przedrukowywał.

⁴³ Por. J. Starcky, J. T. Milik, *L'état actuel du déchiffrement des manuscrits du désert de Juda, et le plan de leur publication*, CRAIBL 1954, s. 403-409.

⁴⁴ J. T. Milik, *Le travail d'édition des manuscrits du désert de Juda*, w: *Volume du Congrès Strasbourg 1956*, E. J. Brill, Leiden 1957, s. 17-26.

z Groty 1, rękopisów z grot Wadi Murabba'at, Zwoju Miedzianego z Groty 3, dokumentów z Groty 5, tefilim, mezuzot i targumów z Groty 4, rękopisów Księgi Henocha i wielu innych. Wyjątkowa rola Milika w trakcie pionierskiego, dziesięcioletniego okresu odcyfrowywania zwojów została uznana nawet przez jego rywali. Uznany został nie tylko za jeden z filarów nowej dyscypliny z przydomkiem *the fastest man with the fragment*, ale uzyskał miano giganta (tak określił go prof. George Brooke), a nawet Champolliona zwojów, tak bowiem za czasopismem „Le Monde de la Bible” zwą go Francuzi. Z początkiem lat 90. XX w. przekazał wyznaczonym następcom całą posiadaną dokumentację. Za wybitne zasługi został uhonorowany złotym medalem Uniwersytetu Complutense (Madryt, 1991) i Orderem Oficerskim Orła Białego przez Prezydenta RP (1998). Komisja Orientalistyczna PAN, Oddział w Krakowie, i Centrum Naukowe PAN w Paryżu urządziły na jego cześć międzynarodowe kolokwia qumranologiczne (Mogilany 1991 i Paryż 1999). The Enigma Press przygotowała mu książkę pamiątkową pt. *Inter testamental Essays* w 1991 r. Redakcja „Revue de Qumran” poświęciła mu prawie siedemsetstronicowy tom specjalny, *Hommage à Józef T. Milik* (1996). Tylko KUL, jego Alma Mater, nigdy do niego się nie przyznał i nigdy go nie uhonorował. Dziś jest ostatni moment, aby to uczynić względem największego z qumranologów naszych czasów. Świadczą o tym książki dotyczące Qumran, w których zawsze (!) nazwisko Milika występuje w indeksach. Jest z pewnością najczęściej cytowanym bibliścią polskiego pochodzenia, czasami po dwadzieścia razy w jednej książce⁴⁵. Był chyba jedynym członkiem Scroller Team, który ogarnął całość materiałów biblioteki zwojów, dlatego jego monografia, *Dziesięć lat odkryć nad Morzem Martwym*, napisana we wstępnym okresie badań (1957), do dziś pozostaje swego rodzaju Biblią dla kolejnego pokolenia qumranologów⁴⁶. Szkoda jedynie, że pozostając poza środowiskiem uniwersyteckim, Milik był przez całe życie pracownikiem francuskiego CNRS (odpowiednik PAU), nigdy nie

⁴⁵ Por. np. monografię G. G. Xeravits, *King, Priest, Prophet. Positive Eschatological Protagonists of the Qumran Library*, E. J. Brill, Leiden 2002, gdzie Milik cytowany jest 32 razy.

⁴⁶ Polskie wydanie T. Milik, *Dziesięć lat odkryć na Pustyni Judzkiej*, IW Pax, Warszawa 1968 zostało, niestety, minimalnie skrócone, zaś ilustracje ocenzurowane. Dlatego książka Milika została przedrukowana przez The Enigma Press w 1999 r. i zaopatrzona w nowe ilustracje i obszerny biogram autora, jak też podstawową literaturę o zwojach.

przełał swej wiedzy na uczniów. To wielka strata dla nauki, i to nie tylko polskiej⁴⁷.

Prof. Witold Tyloch (1927-1990) i jego rola w qumranologii polskiej lat 60. i 70. XX w.

Prof. W. Tyloch, uczeń ks. S. Łacha, nawiązał do badań J. Szerudy, zajmując się ponownie Izajaszem z Groty 1 w Qumran. Jego dysertacja doktorska *Śługa Jahwe w świetle dokumentów z Qumran* (obroniona na KUL w 1958 r.) nigdy nie ukazała się drukiem i nie wydaje się, aby autor kiedykolwiek do niej wracał.

Po przejściu do Uniwersytetu Warszawskiego W. Tyloch zajął się przede wszystkim przygotowaniem przekładu pozabiblijnych rękopisów z Groty 1. Jego tłumaczenia ukazały się w tomie pt. *Rękopisy z Qumran nad Morzem Martwym* w 1962 r. i pod wieloma względami pozostają niezastąpione po dzień dzisiejszy⁴⁸. Wysoko ocenia je ks. prof. Mędala, który w 1997 r. doprowadził do ich ponownego wydania (przedruk w 2000 r.). Zacytuje tutaj kilka zdań z jego wstępu do zbiorowego wydania przekładów Tylocha, łącznie z tymi, z Groty 4 i 11, które opublikował po 1962 r.: „Autorowi chodziło o możliwie wierne oddanie treści i formy oryginału w poprawnej polszczyźnie

⁴⁷ O J. T. Miliku pisałem wielokrotnie, także E. Puech, D. Długosz i ks. L. Stefaniak. Najnowszy, krótki przegląd publikacji o J. T. Miliku znaleźć można w Z. J. Kaper, *Józef Tadeusz Milik – współtwórca qumranologii*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 56/2003, s. 5-16. Artykuł ten pozbawiony jest jednak bazy źródłowej, dlatego zainteresowanych odsyłam do wcześniejszej wersji angielskiej, t e n ż e, *Józef Tadeusz Milik: The Scroller's Fastest Man with a Fragment*, Folia Orientalia 33/1997, s. 5-20 i późniejszej wersji francuskiej; t e n ż e, *Józef Tadeusz Milik – courte biographie du Champollion des rouleaux de la mer Morte*, w: D. Długosz, H. Ratajczak (red.), *Józef Tadeusz Milik et cinquantenaire de la decouverte des manuscrits de la mer morte de Qumran*, Centre Scientifique de l'Académie Polonaise des Sciences a Paris, Varsovie 2000, s. 15-30. W encyklopedii qumranologicznej *Encyclopedia of the Dead Sea Scrolls*, Oxford University Press, New York 2000, t. 1, Milikowi poświęcono chyba najdłuższy z biogramów zob. s. 552-554.

Starszą bibliografię J. T. Milika można znaleźć w bibliografii Chr. Burcharda *Bibliographie zu den Handschriften*, i w art. ks. L. Stefaniaka, *Z polskich badań... Najpełniejszą jej wersję zaprezentował M. P. Prokop w Aktach Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu*, t. 3, Nakładem Biblioteki Polskiej, Paryż 1996, s. 237-252 w art. *Józef Tadeusz Milik. 50 lat pracy naukowej (bibliografia)*. Szkoda, że sam Milik nie opublikował pamiętników, których nie zastąpią rzadko udzielane wywiady; por. np. T. Milik, *Souvenirs de terrain, wywiad udzielony F. Mébarki*, Le Monde de la Bible 107/1997, s. 11-14 (przedruki: Welt und Umwelt der Bibel 9/1998, s. 9-12 i Near Eastern Archaeology 63/2000, s. 131-135).

⁴⁸ W. Tyloch, *Rękopisy z Qumran nad Morzem Martwym*, PWN, Warszawa 1963, s. 347.

(...). Poszczególne księgi są opatrzone wstępem historyczno-krytycznym (...). Przetłumaczone przez W. Tylocha teksty qumrańskie stanowią reprezentatywny zbiór wprowadzający nas w kluczowe zagadnienia związane z biblioteką esseńską nad Morzem Martwym”.⁴⁹ Ze swej strony muszą podkreślić jeszcze pionierski charakter tych przekładów na polskim gruncie. Dokonane wcześniej, a znane mi jedynie z maszynopisów przekłady Księgi Habakuka z Qumran wykonane przez uczniów ks. prof. A. Kławka, ks. Stanisława Stańczyka i dr. Romana Pytla, nigdy nie ukazały się drukiem.⁵⁰

Oceniając wieloletnią działalność qumranologiczną prof. Tylocha, ks. Mędała pisze, że „był najlepszym znawcą problematyki qumrańskiej w Polsce oraz jednym z najlepszych w świecie znawców problematyki społecznej tekstów qumrańskich. Oryginalne i ciągle aktualne są jego badania na temat strategii politycznej w organizacji społecznej wspólnoty qumrańskiej oraz jej powiązania z tiazami hellenistycznymi. Od samego początku W. Tyloch opowiadał się za hipotezą esseńskiego pochodzenia tekstów qumrańskich (...). W ocenie znaczenia essenizmu dla rodzącego się chrześcijaństwa W. Tyloch reprezentował radykalną teorię, lansowaną przede wszystkim przez A. Dupont-Sommera, upatrującą w essenizmie główne podłoże chrześcijaństwa. Teoria ta obecnie wymaga nieco innego przedstawienia”. Posłużyłem się tutaj wypowiedziami ks. Mędali, gdyż sam bardzo podobnie oceniłem przekłady Tylocha w art. na temat *Przekładów i antologii literatury qumrańskiej*⁵¹ oraz jego pracę habilitacyjną, *Aspekty społeczne gminy z Qumran w świetle rękopisów znad Morza Martwego i tekstów autorów starożytnych* (Warszawa 1968) w recenzji na łamach „Revue de Qumran”.⁵²

Qumranologiczna aktywność prof. Tylocha została omówiona również w „Euhemerze” nr 150 (1988) i zapoznanej książce (właściwie książeczce) pamiątkowej pt. *Language-Religion-Culture. In Memory of Professor Witold Tyloch*, Warszawa 1992, gdzie znajduje

⁴⁹ S. Mędała, we wstępie do wyd. 2, Książka i Wiedza, Warszawa 1997², s. 6.

⁵⁰ Na temat przekładów W. Tylocha i braku innych ich prób w polskiej literaturze przedmiotu, zob. Z. J. Kapera, *Przekłady i antologie literatury qumrańskiej*, Przegląd Orientalistyczny 3/1998, s. 273-280, a zwł. s. 278-280.

⁵¹ *Tamże*.

⁵² Por. *Revue de Qumran* 28/1971, s. 593-601. W sumie ukazało się aż pięć recenzji tej książki, w tym trzy obcojęzyczne.

się moja pełna ocena badań prof. Tylocha w zakresie rękopisów znad Morza Martwego.⁵³

Ks. prof. Lech Stachowiak (1926-1997) – polski badacz dualistycznej antropologii gminy qumrańskiej

KUL doczekał się godnego qumranisty, wychowanka Uniwersytetów we Fryburgu i Rzymie, ks. prof. Lecha Stachowiaka, który po znakomitym doktoracie na Papieskim Instytucie Biblijnym obronionym w 1962 r. (*Die paulinischen Paränesen und die Unterweisung über die zwei Geister in Qumran*) już w 1967 r. przedstawił pracę habilitacyjną pt. *Geneza i rozwój dualistycznej antropologii qumrańskiej*, obejmując wkrótce Katedrę Filologii Biblijnej.⁵⁴ Lubelski okres działalności ks. Stachowiaka, tak po latach ocenił ks. prof. Antoni Tronina: „Zainteresowania filologiczne księdza Profesora zdradzają artykuły poświęcone wokalizacji rękopisów qumrańskich w świetle materiałów porównawczych. Oprócz materiału dydaktycznego znajdujemy tam wiele cennych spostrzeżeń z gramatyki i fonetyki hebrajskiej w jej historycznym rozwoju.”⁵⁵ Opublikowane fragmenty komentowanej Reguły Zrzeszenia z Qumran zamieszczone w serii: „Materiały do wykładów z biblistyki” (t. 1 i 2) od razu zwróciły uwagę na możliwość opublikowania tego filologicznego przekładu oddzielnie i w całości. Niestety, ks. Stachowiak nie zachował swoich notatek z lat 70.⁵⁶ i do takiej publikacji już go pod koniec jego życia nie doszło. Był najbardziej obiecującym i przez wiele lat najbardziej znanym, oprócz W. Tylocha, polskim qumranistą zainteresowanym przede wszystkim badaniami pojęć etycznych i antropologicznych w tekstach qumrańskich.⁵⁷ W swych niemieckojęzycznych publikacjach z lat 60. XX w. dał się poznać z najlepszej strony jako filolog i znawca epoki międzytestamentalnej. Wychował na swym KUL-owskim seminarium ucznia, ks. Eugeniu-

⁵³ Zob. przyp. 12.

⁵⁴ Por. A. Tronina, *Dwadzieścia lat szkoły biblijnej KUL 1956-1976*, w: J. Szlaga (red.), *W kręgu Dobrej Nowiny*, RW KUL, Lublin 1984, s. 245-261, zob. s. 253, 261.

⁵⁵ Tenże, *Śp. ks. prof. dr hab. Lech Remigiusz Stachowiak (1926-1997)*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 50/1997, s. 296-299; zob. s. 298; bibliografia ks. Stachowiaka zob. s. 299-308.

⁵⁶ Tak przynajmniej mnie zapewnił w osobistej rozmowie, na kilka lat przed śmiercią (ZJK).

⁵⁷ Por. S. Mędała, *Recherches*, s. 261 i przyp. 21 na s. 267-268.

sza Szewca, który weryfikował metafory qumrańskie, mogące oznaczać esseńczyków, i poszukiwał analogicznych metafor w tekstach Nowego Testamentu, proponując identyfikację „falszywych proroków”, „falszywych mistrzów” i herodian z esseńczykami. Choć jego badania były w pewnej mierze rozwinięciem propozycji Constantina Daniela z Rumunii, tym niemniej wiele jego własnych sugestii zasługuje na uwagę i weryfikację przez specjalistów. Niestety, zostały opublikowane niemal wyłącznie w języku polskim.⁵⁸

Abp prof. Henryk Muszyński (1933-) – badacz metafor qumrańskich

Podobnie jak w latach 60. w pracach qumranologicznych wśród polskich biblistów dominował ks. Stachowiak, tak w lata 70. wyraźnie wpisują się badania ks. prof. Henryka Muszyńskiego. Jego rzymski doktorat z 1973 r. nosił tytuł *Fundament, Bild und Metaphor in der Handschriften from Qumran. Studium zur Vorgeschichte des ntl. Begriffs THEMELIOS*. Po powrocie z Rzymu i Jerozolimy do Polski związał się z ATK i tutaj przedstawił pracę habilitacyjną *Chrystus, fundament i kamień węgielny Kościoła w świetle tekstów qumrańskich* (1979), którą wydano drukiem dopiero w 1982 r. Obie publikacje ks. Muszyńskiego spotkały się ze znakomitymi recenzjami, pierwsza za granicą, druga w kraju, żeby wspomnieć tylko obszernie omówienie ks. Mędali w STV 1985, nr 2. Znow cytując słowa ks. Mędali, ks. Muszyński wykazał, że „analogie metafor qumrańskich dowodzą przede wszystkim, że pisma z Qumran stanowią autentyczne milieu języka i tła licznych pojęć Nowego Testamentu”.⁵⁹ Niestety, ks. Muszyński, ten znakomity badacz metafor qumrańskich, związanych z prymatem Piotra i pojęciem fundamentu Kościoła⁶⁰, odszedł na wyższe stanowiska kościelne i przedwcześnie opuścił pole badań, na którym błysnął właściwie niczym meteor i jak dotąd nie znalazł kontynuatora. A szkoda.

⁵⁸ Por. *tamże*, s. 264 i przyp. 28 na s. 268. Wykaz publikacji w Z. J. Kapera, *Selected*, s. 304, 330. Na łamach „The Qumran Chronicle” opublikowane zostały jedynie streszczenia angielskie jego licencjatu (*Christ's Warning Against Leaven*) i doktoratu (*False Prophets in the Letter to Jude and the Second Letter of Peter*); por. t. 8, 1-2/1998, s. 109-110, 111-112.

⁵⁹ Por. *tamże*, s. 260.

⁶⁰ Przegląd publikacji w P. Ost a ński, *Bibliografia*, s. 215-216.

Ks. prof. Stanisław Mędała (1935-) – mimowolny twórca pierwszej polskiej szkoły badań qumranologicznych

Choć nagłówek kolejnego fragmentu mego wystąpienia może wzbudzić zdziwienie, wyrażona w nim ocena ma jednak swoje uzasadnienie. Mój poprzednik, ks. prof. R. Bartnicki, przedstawił bliżej osobę Jubilata. Dlatego przechodzę wprost do prezentacji jego dorobku qumranologicznego.

W ciągu ostatniego dwudziestolecia ks. prof. Mędała z całą pewnością wywarł największy wpływ na badania qumranologiczne w Polsce. Był zresztą wyjątkowo dobrze przygotowany do tego zadania. Jego droga do tej dyscypliny wiodła przez zainteresowanie archeologią biblijną, przez studia nad targumami palestyńskimi, gruntowne poznanie pism żydowskich okresu międzytestamentalnego, które zaowocowało znakomitym wprowadzeniem do literatury⁶¹ tego okresu (1994), a nawet pierwszym polskim przekładem IV Księgi Ezdrasza.⁶² Badania te doprowadziły go ostatecznie do zafascynowania literaturą qumrańską i jej rolą w poznaniu środowiska tekstów Nowego Testamentu. Użyłem tutaj sformułowania „mimowolny twórca”, dodam tu teologiczno-literackiej szkoły badań, gdyż on sam chyba nie zauważył, że wypromował już kilku doktorów w tym zakresie (w tym ks. Marka Parchema, autora znakomitej pracy o idei królowania Boga w Księdze Daniela i jej wpływie na pisma qumrańczyków, 2003)⁶³, a liczba napisanych pod jego kierunkiem prac magisterskich o Qumran jest największa w Polsce. Jedną z tych prac, Pawła Zduna, o liturgii Anielskiej z Qumran ukazała się drukiem (Kraków 1996)⁶⁴, zaś druga o Melchizedechu w pismach z Qumran, pióra Michała Szczepaniaka, ukaże się w 2006 r.⁶⁵ Na druk zasługuje też praca Marka Rodziewicza na temat charakteru literackiego i teologicznego Reguły Całego Zgro-

⁶¹ Zob. S. Mędała, *Wprowadzenie do literatury międzytestamentalnej*, ITKM / The Enigma Press, Kraków 1992 z obszernym przeglądem zawartości biblioteki qumrańskiej.

⁶² Przekład, z wprowadzeniem i komentarzem, ukaże się w 2006 r. jako t. 2 w nowej serii *Apokryfy Starego Testamentu* rozpoczętej w 2005 r. przez The Enigma Press.

⁶³ Zob. M. Parchem, *Pojęcie Królestwa Bożego w Księdze Daniela oraz jego recepcja w pismach qumrańskich i w apokalipcyce żydowskiej*, Rozprawy i Studia Biblijne 9, „Vocatio”, Warszawa 2002.

⁶⁴ Zob. P. Zdun, *Pieśni Ofiary Szabatowej*, Teksty z Pustyni Judzkiej, t. 1, The Enigma Press, Kraków 1996.

⁶⁵ M. Szczepaniak, *Midrasz eschatologiczny o Melchizedeku z 11Q*, (w przygotowaniu).

madzenia (1QSa). Wiem, że Jubilat oczekuje obrony przynajmniej jeszcze jednego doktoranta piszącego o Qumran.

Wzmiankowałem już uprzednio, że ks. prof. Mędała ożywił i przywrócił na polskim rynku zbiór przekładów W. Tylocha. Nie omieszkam jednak dodać, że tom ten zaopatrzył w najobszerniejsze, siedemdziesięciostronicowe, omówienie stanu badań nad tekstami z Qumran.⁶⁶ Oczywiście w trakcie kariery naukowej napisał takich syntetyzujących omówień więcej, aby tylko wymienić jego rozdział na ten temat w najpopularniejszym, kilkakrotnie wznawianym pallotyńskim podręczniku dla studentów polskiej teologii, ale do dzisiaj jego rozprawa *Aktualny stan badań problematyki qumrańskiej* w tomie przekładów W. Tylocha, pozostaje jedyna i niezastąpiona.⁶⁷

Jeśli już jesteśmy przy pracach redakcyjnych ks. Mędały, chciałbym w tym miejscu podziękować mu publicznie za zawsze życzliwą współpracę nad serią „Biblioteka Zwójów”, którą rozpoczął swym *Wprowadzeniem do literatury międzytestamentalnej*, a w której jak dotąd ukazało się drukiem już 7 innych tomów dotyczących rękopisów znad Morza Martwego.⁶⁸

Ale czas wreszcie powiedzieć nie o nauczaniu czy popularyzacji problematyki qumrańskiej przez Jubilata, ale o jego oryginalnym wkładzie w badania na gruncie międzynarodowym. Są one związane ze skądinąd sławnym, bo będącym przedmiotem wieloletniego sporu sądowego Elisha Qimron – Hershel Shanks, tzw. zwójem MMT, *Miqsat Ma'ase Ha-Torah*, z Groty 4 w Qumran. Zwój ten faktycznie wywołał rewolucję w badaniach nad początkami tzw. gminy qumrańskiej. Ks. Mędała nie zawahał się podjąć tematyki MMT jeszcze przed oficjalną, pełną publikacją dokumentu przez Qimrona⁶⁹, którą notabene po latach także gruntownie zrecenzował.⁷⁰ Biorąc słusznie pierwsze publikacje Roberta

⁶⁶ S. Mędała, *Aktualny stan badań problematyki qumrańskiej*, w: W. Tyloch, *Rękopisy z Qumran nad Morzem Martwym*, Książka i Wiedza, Warszawa 1997, s. 9-78.

⁶⁷ Tenże, *Pisma qumrańskie*, w: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, Pallotinum, Poznań 1973, s. 263-296 i przedruk w 1986 r., s. 126-149.

⁶⁸ Ks. S. Mędała osobiście opiekował się niektórymi tomami serii „Biblioteka Zwójów”.

⁶⁹ Por. E. Qimron i in. (red.), *Qumran Cave 4. V. Miqsat ma'ase ha-Torah*, Clarendon Press, Oxford 1994.

⁷⁰ Por. *Studia Theologica Varsoviensia* 34 (1996) nr 1, s. 267-276 i wersja angielska *Some Remarks on the Official Publication of MMT*, *The Qumran Chronicle* 4, 3-4/1994, s. 193-202.

Eisenmana i Michaela Wise'a⁷¹ oraz Bruno W. W. Dombrowskiego⁷² za podstawę filologiczną tekstu, doszedł do oryginalnych wniosków. Nie wahał się z ich publikacją, tym bardziej że mógł wykorzystać wydane przez firmę E. J. Brill mikrofiszę oryginalnych fotografii z Palestine Archaeological Museum. Dość szybko ustalił, że MMT to list chasydejczyków o profilu faryzejskim, określił okoliczności jego powstania i do kogo był adresowany. Jak się okazało, co wielokrotnie uzasadniał, rozbudowując swoją hipotezę, list pochodził z okresu prequmrańskiego, od prefaryzejskiej grupy chasydejczyków. Był związany z reorganizacją świątyni jerozolimskiej po powstaniu machabejskim i z dekretem Demetriusza I Sotera odnośnie do autonomii świątyni ok. 162 r. przed Chr. Adresatem listu był Alkimos, ówczesny najwyższy kapłan. List ten był celową polityczną prowokacją. Opierając się na tekście 1 Mch 7,12-14, który sugerował istnienie dwu ugrupowań, uczonych w piśmie i chasydejczyków, ks. Mędała wykazał, że od pierwszych pochodziłby program zawarty w tzw. Zwoju Świątyni, zaś od chasydejczyków-faryzeuszów list halachiczny. Broni też propozycji, że Alkimos był autorem Ps 79 i wielu hymnów qumrańskich. Samego Alkimosą identyfikuje z qumrańskim Mistrzem Sprawiedliwości, i chociaż, jak dotąd, jego hipoteza nie znalazła uznania wśród innych qumranologów, to nie ulega wątpliwości, że jest nie tylko oryginalna, ale, moim zdaniem, jest ważnym tropem, którym należy iść przy rekonstrukcji pradziejów gminy z Qumran. Zreferowanej problematyce ks. Mędała poświęcił wiele publikacji w językach nie tylko polskim⁷³, ale też francuskim i angielskim. Swoje poglądy przedstawił także na ostatnim, IV Kongresie Qumranologicznym w Bazylei (2001). Ostateczne sformułowanie hipotezy ukazało się na łamach krakowskiego „The Qumran Chronicle” t. 12, z. 2/4, 2004, pt. *The Alcimus of History and the Author of 1QH X-XVII*.⁷⁴

⁷¹ R. Eisenmann, M. Wise, *The Dead Sea Scrolls Uncovered*, Element, Rockport, Mass. 1992.

⁷² B. W. W. Dombrowski, *An Annotated Translation of Miqsat ma'aseh ha-Torah 4QMMT*, *The Qumran Chronicle*, Appendix B, Kraków-Weenzen 1993.

⁷³ Por. m.in. SD. Mędała, *List do arcykapłana z czwartej groty w Qumran (4QMMT)*, *Szczecińskie Studia Kościelne* 4/1993, s. 29-45 oraz tenże, *List do arcykapłana z Qumran (4QMMT) a „jad zmijowy” faryzeuszów*, *Collectanea Theologica* 64 (1994) 3, s. 49-72.

⁷⁴ Por. s. 127-143.

Problematyka początków grupy qumrańskiej i pochodzenia tekstów znad Morza Martwego oraz rola ośrodka esseńskiego w Jerozolimie, to wiodące tematy wieloletnich badań ks. Mędali. Należy jeszcze dodać, że wypowiadał się krytycznie w stosunku do jerozolimskiej hipotezy Normana Golba odnośnie do pochodzenia zwojów.⁷⁵ Swoje poglądy prezentował nie tylko na międzynarodowych spotkaniach i kongresach qumranologicznych, ale także m.in. na serii mogiłańskich kolokwiów z przełomu lat 1980/1990, jak też na posiedzeniach krakowskiego oddziału PAN, w ramach Komisji Orientalistycznej, której był wieloletnim członkiem.⁷⁶

Aby nie być poświadczonym o stronniczość w ocenie działalności qumranologicznej ks. prof. Stanisława Mędali, pozwolę sobie powiedzieć, że ks. prof. Antoni Tronina, z KUL, a więc z konkurencyjnego w końcu uniwersytetu, uznał ks. prof. Mędałę za trzeci (chronologicznie, po J. T. Miliku i W. Tylochu) „autorytet w tej wąskiej specjalności”.⁷⁷ Trzeci polski autorytet – nic dodać, nic ująć.

Dr Zdzisław Kapera (1942-) i międzynarodowy aspekt polskiej qumranologii (po raz drugi)

Fakt, że zestawiam się z autorytetem tej klasy co J. T. Milik, nie wynika jedynie z chęci pochwalenia się własnym dorobkiem w tej dziedzinie, lecz z dość dla mnie zaskakującego faktu, że w syntezach rękopisów znad Morza Martwego ostatnich kilkunastu lat zwykle można znaleźć moje nazwisko. Przyznaję, że zawsze chciałem się zajmować archeologią Palestyny, a pasjonowały mnie szczególnie odkrycia nad Morzem Martwym.⁷⁸ Przez całe ćwierćwiecze (1960-1985) bacznie obserwowałem postępy w dziedzinie qumranologii, którą zdominowała robocza hipoteza esseńska, ugruntowana m.in. przez prace naszego rodaka, J. T. Milika. Gdy tylko Norman Golb zrelacjonował swą hipotezę o jerozolimskim pochodzeniu zwojów

⁷⁵ Por. tenże, *Nowa hipoteza na temat pochodzenia pism znad Morza Martwego*, *Studia Theologica Varsaviensia* 26/1988, s. 117-135.

⁷⁶ Por. np. referat wygłoszony na I kolokwium w Mogilanach (1987): tenże, *Le camp des Ésseniens de Jérusalem à la lumière des récentes recherches archéologiques*, *Folia Orientalia* 25/1988, s. 67-74. Brał także udział w kolejnych kolokwiach II (1989) i V (1995).

⁷⁷ Por. A. Tronina, *Półwiecze odkryć w Qumran*, s. 91.

⁷⁸ Może o tym świadczyć wykaz moich publikacji w P. Ostąński, *Bibliografia*, t. 1, r. 4.4 (Qumranistyka) *passim*.

w 1985 r. na łamach „Biblical Archaeologist”⁷⁹, moje zainteresowanie sięgnęło zenitu. Zauważyłem, jakie konsekwencje niesie nowa propozycja. Hipoteza, że biblioteka qumrańska to biblioteka esseńczyków, będąca w całości zbiorem ich pism, to był wtedy pewnik. Dziś nikt już tak nie uważa. To właśnie jedna z konsekwencji dyskusji nad hipotezą N. Golba, po jego publicznych wystąpieniach w podkrakowskich Mogilanach w czerwcu 1987⁸⁰ na pierwszym z pięciu międzynarodowych kolokwium qumranologicznych zorganizowanych przeze mnie, jako członka Komisji Orientalistycznej krakowskiego oddziału PAN. Hipoteza N. Golba, którą szczegółowo przedyskutował ks. Mędała jeszcze w 1986 r.⁸¹, a następnie po Mogilanach upublicznił w Polsce ks. Waldemar Chrostowski na łamach „Przeglądu Powszechnego”⁸², stała się znaczącą, hipotezą roboczą w studiach nad zwojami, choć ostatecznie, przyznając, przekonała ona niewielu.⁸³ Jest jednak przekonany, że gdy zostaną opublikowa-

⁷⁹ Por. N. Golb, *Who Hid the Dead Sea Scrolls?* Biblical Archaeologist 48/1985, s. 68-82.

⁸⁰ Por. Z. J. Kąpera, *Aktualny stan badań nad tekstami z Qumran*, Euhemer, 2-4/1989, s. 33-57, a zwł. s. 39-43. Swoją hipotezę zaprezentował czytelnikowi polskiemu sam N. Golb, *Kto spisał manuskrypty znad Morza Martwego?* Przegląd Powszechny 9/1989, s. 294-310. Uzupełniłem ten artykuł specjalnie zestawioną bibliografią hipotezy jerozolimskiej Normana Golba, s. 310-312, która ukazała się także w wersji anglojęzycznej, *Folia Orientalia* 27/1999, s. 217-221.

⁸¹ Por. S. Mędała, *Nowa hipoteza na temat pochodzenia pism znad Morza Martwego*, w: *Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN. Oddział w Krakowie* 30 (1986), s. 118-119.

⁸² W. Chrostowski, *Qumran – 40 lat później (II)*, Przegląd Powszechny 12/1987, s. 377-396, a zwł. *Hipoteza N. Golba: rękopisy qumrańskie częścią jerozolimskich księgozbiorów?* s. 392-396.

⁸³ Do dziś negatywnie do hipotezy jerozolimskiej nastawieni są członkowie międzynarodowego zespołu publikującego oficjalnie zwoje w serii „Discoveries in the Judaean Desert”. Podważanie hipotezy esseńskiej przez niewielką grupę uczonych zgromadzonych wokół czasopisma „The Qumran Chronicle” szczególnie irytuje byłego zwierzchnika Israel Museum, Magena Broshiego. Ta ewidentna niechęć zaważyła na fakcie, że dopiero po jakichś niecałych dziesięciu latach czasopismo „The Qumran Chronicle” zaczęło cytować, tak że w końcu weszło do literatury przedmiotu. Dziś nie ma już np. publikacji o archeologii Chirbet Qumran bez uwzględnienia artykułów z tego czasopisma. Prace m.in. R. Donceela, Z. J. Kąpera, J. Konika czy J. Zangenberg nie są już przemilczane (czy niezauważone). Neguje je w znacznym stopniu J. Magness, broniąca pierwotnej interpretacji Chirbet Qumran jako osiedla esseńskiego (za o. R. de Vaux), ale wykorzystuje je Y. Hirschfeld, proponujący własną interpretację osiedla jako „kwitnącego majątku wpływowego członka izraelskiego społeczeństwa” (hipoteza będąca *de facto* rozwinięciem, a właściwie spreycyzowaniem propozycji R. Donceela i P. Donceel-Voute pechowo interpretujących Khirbet Qumran jako *villa rustica*). Odnośnie do interpretacji znalezisk znad Morza Martwego por. Z. J. Kąpera, *Półwiecze sporu o zwoje znad Morza Martwego*, The Enigma Press, Kraków 1996; t e n ż e: *Interpretacje archeologiczne osiedla qumrańskiego. Zwięzyły przegląd hipotez w pięćdziesięciolecie odkrycia nad Morzem Martwym*, w: F. Kirykin (red.), *Amicorum Dona. Studia dedykowane Stefanowi Skowronkowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, WSP, Kraków 1998, s. 63-76; t e n ż e: *Chirbet*

ne w całości i przeanalizowane ponownie badania o. R. de Vaux w Chirbet Qumran z lat 1940-1950⁸⁴ oraz wyniki najnowszych, znowu utajnionych, badań wykopaliskowych Yitzhaka Magena i Yuvala Pelega z lat 1993-2003, to swój stosunek do hipotezy Golba, choć niechętnie, będzie musiało zrewidować wielu.⁸⁵

Pierwsze spotkanie w Mogilanach, o czym obecnie się zapomina, przyniosło także upublicznienie hipotezy groningenkiej dotyczącej narodzin ruchu esseńskiego. Choć u jej narodzin stał prof. Adam S. van der Woude, to dziś jest ona wiązana z nazwiskiem jego ucznia, Florentino Garcia Martinez, który po raz pierwszy przedstawił ją specjalistom właśnie w Mogilanach.⁸⁶

Drugie zorganizowane przeze mnie spotkanie w Mogilanach, ku uczczeniu pamięci mego przyjaciela, ks. Jeana Carmignaca,

Qumran w polskich badaniach. Krótki przegląd informacyjno-bibliograficzny, w: I. Skupińska-Lovset, P. Nowogórski (red.), *Starożytna Palestyna w badaniach polskich*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2003, s. 47-65; J. Magness, *The Archaeology of Qumran and the Dead Sea Scrolls*, Eerdmans, Grand Rapids, Mi 2002, Y. Hirschfeldt, *Qumran in Context. Reassessing the Archaeological Evidence*, Hendrickson Pubs., Peabody, Mass. 2004.

⁸⁴ Po niemal pięćdziesięciu latach opublikowano dziennik wykopalisk o. R. de Vaux; por. *The Excavations of Khirbet Qumran and Ain Feshkha. Synthesis of Roland de Vaux's Field Notes, vol. I B, English edition, Translated and revised by Stephen J. Pfann*, University Press/Vandenhoeck & Ruprecht, Fribourg-Göttingen 2003 (Ta wersja jest pełniejsza i lepsza niż wersje francuska czy niemiecka tegoż wydawnictwa). Co do zestawu fotografii z wykopalisk, por. *Fouilles de Khirbet Qumrân et de Ain Feshkha, vol. I, Album de photographies, présentés par J.-B. Humbert et A. Chambon*, Fribourg-Göttingen 1994. Jednakże pierwsze, prawidłowo zestawione i gruntownie przeanalizowane wyniki badań o. R. de Vaux publikuje w polskim wydawnictwie The Enigma Press prof. Robert Donceel z uniwersytetu Louvain-la-Neuve. Zob. t e n z e: *Synthese des observations faites en fouillant les tombes des nécropoles de Khirbet Qumrân et des environs / The Khirbet Qumran Cemeteries. A Synthesis of the Archaeological Data*, Cracovie / Cracow 2002, The Qumran Chronicle 10 i t e n z e, *Khirbet Qumrân (Palestine): le locus 130 et les „ossements sous jarre”*. *Mise a jour de la documentation*, Kraków-Mogilany 2005, The Qumran Chronicle, 13, 1. P. Donceel-Voute i R. Donceel przygotowali, wraz ze swoimi seminarzystami, konserwatorami i innymi współpracownikami, do druku kilka tomów poświęconych obiektom archeologicznym z Chirbet Qumran, m.in. prezentację naczyń kamiennych, szkła, monet, wyrobów metalowych itp., ale École Biblique, jak dotąd, nie dopuściła do ich publikacji.

⁸⁵ Nadal czekamy na publikację kolokwium z Rhode Island (2002), gdzie po raz pierwszy wzmiankowani uczeni podali wstępne wyniki badań nad obrzeżem osiedla Chirbet Qumran. Są one wręcz rewelacyjne i z pewnością wzbudzą ogromną polemikę między zwolennikami hipotezy esseńskiej i pozostałą resztą badaczy; por. J. Zangenber, K. Galor, *Qumran Archaeology in Transition. Remarks on the International Conference „Qumran – The Site of the Dead Sea Scrolls. Archaeological Interpretations and Debates”*, Nov. 17-19, 2002 at Brown University, Providence RI, The Qumran Chronicle 11/2003, s. 1-6.

⁸⁶ Por. F. Garcia Martinez, *Qumran Origins and Early History: A Groningen Hypothesis*, *Folia Orientalia* 25/1988, s. 113-136.

odbyło się we wrześniu 1989 r. i ponownie zaskoczyło świat. Tym razem nie tyle nowo przedstawionymi referatami, w tym także wykładu na temat ciągle tajnego dokumentu MMT, ale ze względu na zainicjowaną przeze mnie tzw. rezolucję mogilańską, którą w imieniu uczestników podpisali prof. Philip Davies, znany bibliista z Uniwersytetu w Sheffield i arameista Max Wilcox z Australii, nie licząc sekretarza kolokwium.⁸⁷ Rezolucję poparło kilkadziesiąt specjalistów niemal ze wszystkich kontynentów, jednogłośnie protestując przeciwko polityce kartelu odpowiedzialnego za opóźnienie publikacji zwojów domagając się natychmiastowego uwolnienia rękopisów.⁸⁸ Jak to napisał później o. Joseph Fitzmyer, rezolucja ta „ujawniła wszędzie narastający niepokój uczonych w związku z opóźnieniem publikacji” zwojów.⁸⁹ To co Geza Vermes nazwał „skandalem filologicznym stulecia *par excellence*”⁹⁰, osiągnęło punkt zwrotny. W Mogilanach uczonym odkneblowano usta. Mogli swobodnie dyskutować nie tylko na temat stanu badań qumranologicznych, ale samej qumranologii, której byli reprezentantami. Stwierdzili oni, że jest niedopuszczalne dalsze blokowanie dostępu do zwojów, gdyż hamuje to postęp w badaniach i nie można weryfikować wysuwanych propozycji. W dalszej dyskusji na świecie rezolucja mogilańska staje się nośnym argumentem za udostępnieniem zwojów. Ostatecznie na podstawie prostego programu komputerowego dr Martin Abegg i prof. Zion Wacholder odtworzyli latem 1991 r. na podstawie qumrańskiej konkordancji niemal bezbłędnie teksty

⁸⁷ Por. *The Mogilany Resolution 1989*, *The Qumran Chronicle* 1,1/1990, s. 10-12; Z. J. Kaperera, *The Impact of the Mogilany Resolution 1989*, w: *Mogilany 1989. Papers on the Dead Sea Scrolls in memory of Jean Carmignac*, cz. I, *Qumranica Mogilanensia*, 2, The Enigma Press, Kraków 1993 s. 225-228 (plus przedruk rezolucji na s. 15-16).

⁸⁸ Por. wykaz uczestników kolokwium w *Mogilany 1989*, t. 1, s. 17-18.

⁸⁹ Por. J. Fitzmyer, *Responses to 101 Questions on the Dead Sea Scrolls*, Paulist Press, New York 1992, s. 147 (i przekład polski: *101 pytań o Qumran*, WAM / The Enigma Press, Kraków 1997, s. 168-169).

⁹⁰ O skandalu filologicznym stulecia G. Vermes pisał ostatnio w książce *Scrolls, Scriptures and Early Christianity*, T & T Clark, London 2005, s. 1-12. Szkoda, że w swych publikacjach prof. G. Vermes „nie zauważa” swego pośredniego wpływu na skutki rezolucji mogilańskiej. A przecież współtworzyli ją jego duchowi uczniowie (Ph. Davies i G. Brooke), aby wymienić najważniejszych. Sekretarz kolokwium był tylko inicjatorem rezolucji i katalizatorem wydarzeń zbierając uczonych w Mogilanach wczesną jesienią 1989 r. Docenia rezolucję m.in. A. J. Palla, *Sekrety Biblii*, Betezda, Rybnik 2002, s. 216.

z Groty 4.⁹¹ 22 września 1991 r. biblioteka Huntingtona z Kaliforni ogłosiła wolny dostęp do posiadanego mikrofilmu fotografii wszystkich zwojów przechowywanych w Jerozolimie. W listopadzie tegoż roku H. Shanks, edytor BARu przywiózł na zjazd SBL w Kansas City pierwsze egzemplarze fotograficznej edycji zwojów.⁹² W rezultacie 25 listopada 1991 r. prof. Emanuel Tov musiał publicznie przyznać wobec uczestników kongresu, że od-tąd każdy uczony ma wolny dostęp do zwojów, choć oczywiście nie do oryginałów.⁹³ Warto zapamiętać, że rezolucja mogiłańska spełniła funkcję katalizatora w uwolnieniu zwojów.

Skoro poruszyłem sprawę mego zaangażowania w uwolnienie zwojów, to chciałbym kilka słów powiedzieć na temat własnych prac naukowych. W ostatnich 20 latach pełniłem funkcję bibliografa⁹⁴, informatora⁹⁵, dyżurnego recenzenta publikacji polskich i rosyjskich⁹⁶, ale tak naprawdę jako archeologa pasjonuje mnie interpretacja osiedla z Chirbet Qumran⁹⁷, a zwłaszcza jego zagadkowe cmentarzyska i na te tematy napisałem najwięcej.⁹⁸ Od lat podważam roboczą hipotezę esseńską odnośnie do zwojów.⁹⁹ Osiedla tego

⁹¹ Por. czterotomowe wydanie: B. Z. Wacholder, M. G. Abegg, *A Preliminary Edition of the Unpublished Dead Sea Scrolls. The Hebrew and Aramaic Texts from Cave 4*, Biblical Archaeology Society, Washington, D. C. 1991-1996, (t. 4 stanowi konkordancję tekstów).

⁹² Por. R. Eisenman, J. Robinson (red.), *A Facsimile Edition of the Dead Sea Scrolls*, Biblical Archaeology Society, Washington, D. C. 1991.

⁹³ Por. Z. J. Kapera, *The Scrolls Debates in Kansas City, MO (November 1991)*, *The Qumran Chronicle* 2,2/1993, s. 108-112, a zwił. s. 111-112.

⁹⁴ Por. poz. 104-125 w P. Ostafiński, *Bibliografia*, s. 57-58.

⁹⁵ Por. poz. 2144-2168 *tamże*, s. 186-187.

⁹⁶ Por. *tamże*, s. 181-220, *passim*.

⁹⁷ Oprócz publikacji wyliczonych w przyp. 83, zob. Z. J. Kapera, *Chirbet Qumran: Osiedle mnichów czy villa rustica?* *Ruch Biblijny i Liturgiczny* nr 1996, s. 18-28; i tenże, *Interpretacje archeologiczne osiedla qumrańskiego*, *tamże*, s. 237-250.

⁹⁸ Najczęściej cytowane są art.: tenże, *Some Remarks on the Qumran Cemetery*, w: M. Wise i in. (red.), *Methods of Investigation of the Dead Sea Scrolls and the Chirbet Qumran Site. Present Realities and Future Prospects*, New York Academy of Sciences, New York 1994, s. 97-113 (por. krytyczna ocena w monografii F. Rohrhirscha, *Wissenschaftstheorie und Qumran*, Universitätsverlag / Vandenhoeck & Ruprecht, Freiburg-Göttingen 1996, zwił. s. 322-324); tenże, *Recent Research on the Qumran Cemetery*, *The Qumran Chronicle* 5,2/1995, s. 123-132; tenże, *Some Notes on the Statistical Elements in the Interpretation of the Qumran Cemetery*, *tamże*, 2-4/2000, s. 139-151.

⁹⁹ Temu celowi służyła promocja hipotezy jerozolimskiej N. Golba na spotkaniach mogiłańskich. Niestety, tylko streszczenia wykładów N. Golba ukazały się w sprawozdaniach krakowskiego oddziału PAN i publikacjach The Enigma Press; por. np. N. Golb, *Hypothesis of Jerusalem Origin of the DSS*, *Spraw. PAN (Kraków)* 33,2 (za lipiec – grudzień 1989), s. 287-290 i przeduk w *Mogilany 1989*, t. 1, s. 53-57.

nie uważam za centrum wyjątkowej grupy ubogich mnichów esseńskich¹⁰⁰, którzy pozostawili nam ok. 900 rękopisów ze swojej biblioteki. Znalazły się tam one najprawdopodobniej przypadkowo, w związku z ucieczką mieszkańców Jerozolimy w latach pierwszego powstania antyrzymskiego. Chirbet Qumran to umocniona późnohellenistyczna a potem wczesnorzymska, farma o specyficznej produkcji, prawdopodobnie związana z dworem najpierw hasmonejskim, potem herodiańskim (jeśli rzeczywiście uprawiano tam balsam, jak chcą tego R. i P. Donceelowie) lub świątynią (jeśli rzeczywiście była centrum produkcji kosztownych naczyń, glinianych i kamiennych jak chcą tego Y. Magen i D. Peleg). Na dotychczasowej interpretacji osiedla zaważył brak pełnej publikacji materiału archeologicznego i uporczywe odsuwanie finalnej publikacji najpierw przez o. R. de Vaux, aktualnie przez o. J. Humberta. Nie tylko analiza zwojów, ale publikacja materiału archeologicznego zaskoczą nas jeszcze nieraz. Mogę tylko wyrazić zadowolenie, że zaprezentowana przeze mnie w 1992 r. analiza cmentarzyska qumrańskiego zaowocowała najpierw zwróceniem uwagi na zapomniane materiały o. de Vaux i jego antropologów, a z kolei doszło do sumarycznej publikacji materiałów o. de Vaux przez R. Donceela (QC t. 10, Kraków 2001) i paralelnej publikacji zespołu o. J. Humberta (Fryburg 2004). Moja próba, wespół z mgr Jackiem Konikiem (Instytut Archeologii UW), ustalenia liczby grobów na cmentarzysku z pomocą fotografii lotniczych doprowadziła w konsekwencji do zrobienia wreszcie pierwszego szczegółowego planu cmentarzyska, kilkadziesiąt lat po jego odkryciu!¹⁰¹

Dr hab. Piotr Muchowski – tłumacz i komentator
tekstów qumrańskich

Kolejną osobą, która znacząco wpłynęła na aktualny stan polskiej qumranologii jest Piotr Muchowski (UAM), jak się okazało,

¹⁰⁰ Oprócz publikacji wzmiankowanych w przyp. 97, por. m.in. Z. J. Kapera, *Khirbet Qumran No More a Monastic Settlement*, *The Qumran Chronicle* 2,2/1993, s. 73-84.

¹⁰¹ Por. Z. J. Kapera, J. Konik, *How Many Tombs in Qumran?* *The Qumran Chronicle* 9,1/2000, s. 51-76. Wyniki obliczeń J. Konika przywołane przeze mnie wymusiły ich weryfikację przez dwie ekspedycje, prof. R. Freunda i Y. Hirschfelda; por. H. Eshel, M. Broshi, R. Freund, B. Schultz, *New Data on the Cemetery East of Khirbet Qumran*, *Dead Sea Discoveries* 9/2002, s. 135-165 i plan s. 138 oraz Y. Hirschfeld, *Qumran in Context*, s. 157 i plan na s. 159.

najlepszy z uczniów prof. W. Tylocha. Skłoniłem go do podjęcia problematyki związanej ze słynnym Zwojem Miedzianym i wywiązał się z tego znakomicie. Nie tylko zestawił po raz pierwszy kompletną literaturę na temat tego dokumentu¹⁰², obronił interesującą pracę na temat jego języka, ale wysunął wiele propozycji odnośnie do odczytania tekstu (por. *Zwój Miedziany. Implikacje spornych kwestii lingwistycznych*, limitowane wyd. polskie, Poznań 1993). Poza wąskim kręgiem specjalistów praca ta pozostaje nieznaną.¹⁰³

Niewątpliwą zasługą P. Muchowskiego pozostaje przyswojenie czytelnikowi polskiemu najpełniejszego w świecie przekładu niemal wszystkich pozabiblijnych tekstów qumrańskich. Dokonał tego w latach 1993-1995 bazując na mikrofizycznym wydaniu zwojów. Wydanie pierwsze jego tłumaczenia ukazało się w 1996 r. W 2000 r. opublikował wydanie nowe, rozszerzone i poprawione, bazując na świeżym wydaniu tekstów qumrańskich na CD-romie.¹⁰⁴ Teksty udostępnione nam wcześniej przez jego mistrza, prof. W. Tylocha, zostały powtórnie przełożone z nowej wersji tekstów z Groty 4. Dzięki tłumaczeniu P. Muchowskiego poznaliśmy zawartość nieznaną, pozostałych 75 % tekstów, łącznie prawie 300 utworów hebrajskich i aramejskich z przełomu er (Qumran – Wadi Murabba'at – Masada). W wydaniu II, z 2000 r., dodano teksty z Nachal Chewer i utwory nowo zidentyfikowane. Choć wyrażane są pewne zastrzeżenia (choćby przez ks. S. Mędałę i ks. A. Troninę) co do pewnych aspektów teologicznych przekładu, został on powszechnie zaakceptowany w literaturze przedmiotu.¹⁰⁵

Poprawiony przekład P. Muchowskiego uzyskał pozytywne opinie J. T. Milika (o którym była już mowa) i Stanisława Segerta (znakomitego semitologa i qumranologa pochodzącego z Czech),

¹⁰² P. Muchowski, *Bibliography of the Copper Scroll (3Q15)*, *Folia Orientalia* 26/1989, s. 65-70.

¹⁰³ Tenże, *Zwój miedziany (3Q15). Implikacje spornych kwestii lingwistycznych*, Poznań 1993. Cenna praca opublikowana w nakładzie zaledwie 50 egz.! Szkoda, że ukazała się tylko w jęz. polskim. Niektóre proponowane lektury tekstu i spostrzeżenia odnośnie do samego zwoju mogły wejść w obieg międzynarodowy. Pracę wysoko ocenił S. Segert, *The Copper Scroll (3Q15) – Its Structure and Its Role (review article)*, *The Qumran Chronicle* 6/1996, s. 125-135.

¹⁰⁴ P. Muchowski, *Rękopisy znad Morza Martwego. Qumran – Wadi Murabba'at – Masada*, The Enigma Press, Kraków 1996; tenże, *Rękopisy znad Morza Martwego. Qumran – Wadi Murabba'at – Masada – Nachal Chewer*, Kraków 2000.

¹⁰⁵ Por. A. Tronina, *Półwiecze odkryć w Qumran*, s. 93-100.

dobrze znającego język polski.¹⁰⁶ Tylko kilku autorów w świecie podjęło się analogicznego przekładu. Kompletne są tylko publikacje F. Garcii Martineza i Josepha Meiera. Inne znane publikacje tego typu, nawet gdy mają w tytule słowa „kompletny przekład”, to nim nie są.

Jako kompendium do przekładu P. Muchowski opublikował w 2000 r. *Komentarze do rękopisów znad Morza Martwego*. W części wstępnej przedstawił stan badań nad rękopisami, natomiast same rękopisy zgrupowane są w działach: teksty prawne, teksty egzegetyczne, teksty liturgiczne i kultowe, teksty dydaktyczne, teksty parabiblijne, teksty apokryficzne, teksty dokumentarne. Jak pisze autor, „poszczególne rękopisy przedstawione zostały według stałego schematu, na który składają się dane dotyczące paleografii, języka, systemu ortograficznego oraz treści tekstu i jego interpretacji. Dołączone zostały numery zdjęć (...). Wyszczególniono dane bibliograficzne o oficjalnych i najważniejszych wydaniach tekstu manuskryptów”. Powtórzę ocenę już wyrażoną o komentarzach Muchowskiego: jego książka jest „wyjątkowa w światowej i polskiej literaturze qumranologicznej, ma pionierski charakter. Zarówno pod względem ilości omówionych tekstów pozabiblijnych, jak też obfitości i doboru uwzględnionej literatury nie ma sobie równej. Jest dziełem uczonego, który rękopisom qumrańskim poświęcił dekadę swego życia i tłumacząc zna je na wylot”. Pragnę powtórzyć też raz jeszcze: „Jest to unikalny i oryginalny wstęp do niemal wszystkich pozabiblijnych tekstów znad Morza Martwego”.¹⁰⁷ Dyskusyjny pozostaje fakt, że dla autora terminy „Qumran”, „qumrański” to nadal *de facto* synonim określeń „esseńcy”, „esseński”. W obszernym rozdziale wstępnym, pt. *Esseńska wspólnota z Qumran*, wielokrotnie referuje niezbyt przekonujące interpretacje archeologiczne jako pewniki.¹⁰⁸ Podobnie czyni we wstępie¹⁰⁹ do swej pracy habilitacyjnej.

¹⁰⁶ Por. S. Segert, *Access to the Dead Sea Scrolls. III*, *Communio Viatorum* 40/1998, s. 55-58; D. M. Stec, rec. w „Book List 1998” SOTS, Sheffield Academic Press, Sheffield 1998, s. 179; Z. J. Kapera, *Pierwszy polski przekład tekstów Pustyni Judzkiej*, *Filomata* 437-438/1996, s. 239-246.

¹⁰⁷ Por. Z. J. Kapera, *Komentarze do rękopisów znad Morza Martwego. Poscriptum*, w: P. Muchowski, *Komentarze do rękopisów znad Morza Martwego*, The Enigma Press, Kraków 2000, s. 499-503.

¹⁰⁸ *Tamże*, s. 13-56.

¹⁰⁹ P. Muchowski, *Hebrajski qumrański jako język mówiony*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2001, s. 13-34.

Dr hab. Piotr Muchowski jest utalentowanym filologiem językoznawcą. Zna świetnie język hebrajski na przestrzeni jego dziejów. Jego praca habilitacyjna (2002) na temat języka tekstów qumrańskich powinna być się ukazać po angielsku.

Ks. prof. Antoni Tronina (1945-) i próba polskiego przekładu biblijnych tekstów qumrańskich

W dziedzinie qumranologii ks. prof. A. Tronina od wielu lat interesuje się przekładem rękopisów biblijnych z grot qumrańskich i Pustyni Judzkiej. W 2002 r. ukazała się jego książka *Biblia w Qumran*.¹¹⁰ Przygotował przekład Biblii qumrańczyków na bazie polskiego przekładu Biblii Tysiąclecia. Wydanie książki zostało opóźnione przez wydawnictwo The Enigma Press ze względu na chęć konfrontacji tego tłumaczenia z zapowiadzianym najnowszym wydaniem reszty manuskryptów biblijnych w serii „Discoveries in the Judaean Desert”. A w tej serii brak najważniejszego tomu, właśnie z rękopisami ksiąg biblijnych. Do tej pory w tej serii brak tomu Eugena Ulricha z połową zachowanych tekstów biblijnych.

Należy dodać, że ks. prof. Tronina wchodzi coraz głębiej w problematykę qumrańską, ostatnio włączył się do międzynarodowej dyskusji nad etymologią określenia „esseńczycy”.¹¹¹ Dość często publikuje z tego zakresu i wypromował jak dotąd dwóch doktorów, ks. Jacka Molkę i ks. Zdzisława Małeckiego. Pierwszy pisał o mesjanizmie w Qumran¹¹², drugi o peszerach qumrańskich do Księgi Izajasza. Ta ostatnia praca już ukazała się drukiem.¹¹³

¹¹⁰ A. Tronina, *Biblia w Qumran. Wprowadzenie w lekturę biblijnych rękopisów znad Morza Martwego*, The Enigma Press, Kraków 2001.

¹¹¹ Tenże, *Etymologia nazwy „Esseńczycy”*, Roczniki Teologiczne 49 (2002) 1, s. 49-55.

¹¹² Aktualnie na studiach w Biblicum. Jedyne publikowany fragment jego badań to *Mesjańska interpretacja tekstu Rdz 49,10 w qumrańskim zwoju 4QP Bless (Błogosławieństwa Patriarchów – 4Q252) – frag. 1, kol. 5, 1-7*, Częstochowskie Studia Teologiczne 27/2000, s. 25-35.

¹¹³ Z. Małecki, *Peszery do Księgi Izajasza*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2004. Warto dodać, że ks. Małecki jest także współautorem (z ks. A. Troniną) tłumaczenia na język polski znanej pracy H. Stegemanna, *Esseńczycy z Qumran, Jan Chrzciciel i Jezus*, The Enigma Press, Kraków-Mogilany 2002.

Ks. prof. Jerzy Chmiel (1935-) i qumranologia
na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie

Ks. prof. Jerzy Chmiel z dużym zaangażowaniem dołączył się do moich spotkań międzynarodowych w Mogilanach i Krakowie. Brał udział w większości z nich. Niemal za każdym razem wygłaszał wzbudzające zainteresowanie refleksje hermeneutyczne na temat zwojów qumrańskich. Są one drukowane zarówno w sprawozdaniach krakowskiego Oddziału PAN (streszczenia), jak też w aktach spotkań mogiłańskich (pełne teksty).¹¹⁴ Księdzu prof. Chmielowi Kraków zawdzięcza promocję swego pierwszego doktora qumranologii, Przemysława Deca, w 2004 r. Przemysław Dec od roku akad. 2004/2005 związany jest z Katedrą Judaistyki UJ. Jego praca doktorska, monografia księgi Hodajot, znanej z rękopisów z Groty 1 i 4, z nowym przekładem jej tekstów, ukaże się drukiem w 2006 r.

Próba podsumowania

Brak zinstytucjonalizowania badań

W przedstawionym dorobku musiałem pominąć wiele osób, za co przepraszam. Mam nadzieję, że zwróciłem uwagę na fakt, że qumranologia polska rozwija się w związku z poszczególnymi jej reprezentantami, a nie w określonych instytucjach. Nadal nie mamy ani jednej katedry qumranologii, ale taka z pewnością powinna być kreowana na jednym z polskich uniwersytetów, przy instytucie biblijnym lub judaistycznym. Nawet w Katedrze Hebraistyki i Arameistyki UAM, prowadzonej przez dr. hab. P. Muchowskiego, nie ma specjalizacji qumrańskiej, niewielka jest też liczba jego magistrantów, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę prace magisterskiej napisane pod jego kierunkiem w Wyższym Seminarium Baptistycznym

¹¹⁴ J. Chmiel, *La conscience de communauté et l'attitude sectaire a Qumrân. Remarques herméneutiques*, Folia Orientalia 25/1988, s. 137-142; tenże, *Sons of Scrolls. Some Reflections on the Dead Sea Scrolls from the Aspect of Communication Theory*, w: *Mogilany 1989*, t. 1, s. 31-35; tenże, *Quelle herméneutique est utile pour interpréter les textes du désert de Juda?* w: Z. J. Kappera, *Mogilany 1995. Papers on the Dead Sea Scrolls offered in memory of Aleksy Klawek*, The Enigma Press, Kraków 1998, s. 117-121. Innym aspektem badań qumranologicznych interesującym ks. J. Chmiela jest nadal niejasny tekst 7Q5; por. m.in. tenże, *Zagadka rękopisu Ewangelii św. Marka z groty 7 w Qumran*, w: *Rękopisy znad Morza Martwego. Qumrańskie kontrowersje z lat 1991-1994*, The Enigma Press / Filomata, Kraków 1995, s. 98-100.

w Radości pod Warszawą.¹¹⁵ Już dwukrotnie powoływano na KUL-u katedrę literatury międzytestamentalnej, ale to nie to samo, co powołanie stałej katedry qumranologii.

Brak dyskusji naukowej na polskim gruncie

Nie ulega wątpliwości, że zbliżające się ukończenie serii „Discoveries in the Judaean Desert” otwiera przed polskimi biblistami ogromne pola badawcze. Braki w zakresie polskiej qumranologii są ogromne. Choćby przyswojenie problematyki rodzącego się kanonu pism Starego Testamentu. O ile wiem, tylko ks. prof. A. Tronina działa na tym polu. Na poletko badań języka i tekstów Starego Testamentu z grot nad Morzem Martwym dopiero wchodzi dr hab. P. Muchowski. Jak się jednak wydaje, bez wprowadzenia na powrót do seminariów duchownych nauczania choćby początków hebrajskiego nie podniesie się poziomu polskich doktoratów dotyczących zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu. Pozostają w dość żywych kontaktach z Uniwersytetem w Tybindzie i obserwuję bacznie publikacje tamtejszego Wydziału Teologicznego. Niemal nie ma tam doktoratu z teologii bez uwzględnienia jakiegoś aspektu problematyki qumrańskiej. U nas jest odwrotnie. A szkoda, bo zanosi się, że w ten sposób nie dogonimy kolegów z Unii Europejskiej.

Co więcej, jest godne ubolewania, że bieżące tłumaczenia czy prace qumranologiczne, nawet te polskie, nie są nawet recenzowane. Jak podnieść poziom polskiej biblistyki bez dyskusji, bez naukowego fermentu?¹¹⁶ Przez 15 lat moich wysiłków wydawniczych ani razu, poza ks. W. Chrostowskim, który w tym kontekście stanowi prawdziwy

¹¹⁵ Ich streszczenia ukazują się w „Baptystycznym Przeglądzie Teologicznym”, t. 1, Warszawa 2002 i nast.; por. dokonaną przeze mnie prezentację pierwszego rocznika tego nowego czasopisma w „The Polish Journal of Biblical Research” 3,1/2003, s. 46-47.

¹¹⁶ Na recenzentów starszej generacji liczyć nie można. Na szczęście wchodzi młoda generacja biblistów wykształconych ostatnio za granicami kraju (głównie Rzym i Jerozolima), którzy doceniają znaczenie prezentacji osiągnięć polskiej biblistyki a nawet qumranologii. Niestety, wydaje się, że nie bardzo mogą oni się przebić do znaczących polskich czasopism i wielokroć drukują bardzo ciekawe omówienia i recenzje w rocznikach własnych seminariów. Przykładowo wymienię ostatnio zauważone przeze mnie: M. Szmajdziński, *M. Rosik*, „Judaizm u początków ery chrześcijańskiej”, recenzja *Studia Loviciensia* 6/2004, s. 289-293 czy Z. Małeckiej, A. Tronina, „*Biblia w Qumran*” zrecenzowane na łamach „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych” 35 (2002) 1, s. 161-164.

wyjątek¹¹⁷, żaden z redaktorów polskich czasopism biblijnych czy teologicznych nie zwrócił się z prośbą o egzemplarz recenzyjny? Nawet gdy zostawiałem książkę i tak zwykle nie doczekałem się recenzji. A sam zreferowałem ponad setkę książek, w większości polskich, i to zwykle dla czasopism zagranicznych.¹¹⁸

W zakresie qumranologii, i nie tylko, należy zacząć szerzej publikować w językach obcych.¹¹⁹ Wiele trudu kosztuje mnie zdobycie dobrej polskiej publikacji do moich czasopism: „The Qumran Chronicle” i „The Polish Journal of Biblical Reserch”. Jedno-, dwustronicowe streszczenia w języku angielskim, włoskim czy niemieckim na końcu polskich monografii są cenne, ale pamiętajmy, że *slavica non leguntur*. Wszystkie publikacje qumranologiczne i biblijne The Enigma Press otrzymują streszczenia w OTA i NTA. Ile z innych polskich publikacji biblijnych tam uwzględniono? Wydawanie po polsku jest, moim zdaniem, marnotrawstwem pieniędzy podatnika czy Kościoła, czyni nas outsiderami nauki europejskiej.

Znaczące osiągnięcia

Nie chciałbym być źle zrozumiany. Polska qumranologia ma znakomite osiągnięcia praktyczne:

– np. dostateczną liczbę opracowań podręcznikowych (publikacje polskie Miłika czy ks. Mędali) i syntetycznych (jak publikacje obce, tłumaczenia J. C. Vander Kama, D. Campbella, H. Stegemanna czy in.)¹²⁰

¹¹⁷ Ks. W. Chrostowski jest niemal dyżurnym recenzentem znaczących prac polskich biblistów. Szkoda, że nie drukuje ich (choćby w wersji skróconej) w jęz. angielskim; por. tenże, A. Tronina, „Biblia w Qumran”, *Collectanea Theologica* 71 (2001) 4, s. 199-202; tenże, M. Parchem, „Pojęcie królestwa Bożego w Księdze Daniela oraz jego recepcja w pismach qumrańskich”, *Collectanea Theologica* 72 (2002) 2, s. 211-219.

¹¹⁸ Ukazywały się one na łamach „Journal for the Study of Judaism” (Leiden) w latach 1970-1990, „Revue de Qumran” (Paris) w l. 1960-1970. i „Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft” (Berlin) w 1990. W l. 1970-1980 recenzowałem publikacje polskie w „Folia Orientalia”, a potem (od 1990-) w „The Qumran Chronicle” i aktualnie także (od 2000-) w „The Polish Journal of Biblical Research”. Spisy treści tych czasopism są dostępne w internecie pod www.enigmapress.pl.

¹¹⁹ Zmianę na lepsze widzę w młodych biblistach zainteresowanych qumranologią; por. np. ostatnio zauważony art.: D. Iwański, *Who is the Son of God in 4Q246?* *Collectanea Theologica* 74 (2004), fasc. specialis, s. 69-103.

¹²⁰ Por. J. C. VanderKam, *Manuskrypty znad Morza Martwego*, Cyklady 1996; J. G. Campbell, *Zwoje znad Morza Martwego rozszyfrowane*, Amber, Warszawa 1999; H. Stegemann, zob. przyp. 113.

oraz teoretyczne:

- oryginalną wersję hipotezy pochodzenia MMT w nawiązaniu do narodzin ruchu sekciarskiego w łonie machabejskiego judaizmu i w efekcie do powstania tego, co nazywamy umownie wspólnotą z Qumran (ks. Mędała);

- pierwsze oryginalne badania nad samym językiem zwojów (kiedyś ks. prof. Jan Szeruda, dziś dr hab. P. Muchowski, oraz ks. prof. A. Tronina analizujący teksty biblijne z Pustyni Judzkiej)¹²¹;

- w zakresie archeologii osiedla qumrańskiego (badania Z. J. Kapery i Jacka Konika nad cmentarzyskiem i osiedlem qumrańskim).

Wreszcie, posiadamy własne polskie czasopismo qumranologiczne, „The Qumran Chronicle”. Ukazuje się ono od sierpnia 1990 r. i po dziesięciu latach przebiło się na rynek naukowy. Już trudno dziś znaleźć publikację dotyczącą np. archeologii Chirbet Qumran czy nowych interpretacji zwojów bez natrafienia choćby na jeden przypis do niego. To niemal nobilitacja. Warto wiedzieć, że czasopismo „Dead Sea Discoveries” (1 nr, kwiecień 1994!), to odpowiedź moich kolegów na pojawienie się w Polsce tego czasopisma. Po dyskusjach o MMT, zespół oficjalnych wydawców zwojów musiał jakoś przysłuszyć głos swego oponenta. Ponieważ jednak moje czasopismo otwarte było dla każdego, kto wnosił coś nowego do badań, po dziesięciu latach jego negocjowania nawet moi oponenti muszą „The Qumran Chronicle” cytować. Szkoda, że to czasopismo prenumeruje zaledwie jedna czy dwie biblioteki teologiczne w Polsce.

Posiadamy własną obcojęzyczną serię monograficzną „Qumranologica Mogilanensia”. Choć jej uzupełnianie jest aktualnie wstrzymane (ukazało się 12 tomów)¹²², to ufam, że uda się serię utrzymać przy życiu. Niełatwo to jednak uczynić, jeśli w Polsce ma-

¹²¹ Do grona zainteresowanych tą problematyką dołączył się ostatnio Piotr Zaremba (doktorant P. Muchowskiego). Podjął się on opracowania filologicznego tekstów proroków mniejszych znalezionych na Pustyni Judzkiej. Autor ten dał się już poznać z dobrej strony jako tłumacz Ewangelii św. Marka (2003), św. Łukasza (2004) i św. Jana (2005). Przekłady wydaje Ewangeliczny Instytut Biblijny, a publikuje Liga Biblijna w Polsce z siedzibą w Bydgoszczy. P. Z a r e m b a pisze także na temat teorii przekładów z języków biblijnych; por. m.in. t e n ż e, *Dostłowny przekład Pisma Świętego i związane z nim korzyści*, *Baptystyczny Przegląd Biblijny* 1/2002, s. 141-146 oraz t e n ż e, *Ani jedna jota; ani kreska jedna...* „*Zwoje znad Morza Martwego a sens wypowiedzi o „jotach i kreskach” z Ewangelii według św. Mateusza 5, 17-18, tamże*, 2/2004, s. 145-155.

¹²² Seria prezentuje przede wszystkim referaty mogilańskich kolokwium, ale nie tylko, bo także wiele publikacji syntetycznych pióra H. Burgmanna i B. W. W. Dombrowskiego. Pełny wykaz opublikowanych tytułów znajduje się na www.enigmapress.pl

my tylko jednego jej instytucjonalnego subskrybenta. Na szczęście trochę więcej, choć ciągle za mało, odbiorców znajdują seria „Biblioteki Zwojów” i seria „Teksty znad Morza Martwego”. Należy oczekiwać już wkrótce dwóch – trzech tomów w obu seriach.¹²³

Mamy najobszerniejszy w świecie przekład niemal wszystkich znaczących (tj. liczących ponad kilka linijek tekstu) rękopisów z regionu Chirbet Qumran i Pustyni Judzkiej oraz jedyny w świecie jednotomowy, całościowy komentarz z opisem ponad 300 (z 900) rękopisów. Naprawdę istnieją podstawy do rozwoju polskiej qumranologii i mamy z czego się cieszyć.

Liczę, że uczniowie ks. prof. Stanisława Mędałi, ks. Antoniego Troniny, ks. Jerzego Chmiela i, czego mu życzę (ma już bowiem pod opieką swego pierwszego doktoranta), uczniowie dr. hab. Piotra Muchowskiego pociągną dalej ten wózek, który z pomocą Opatrzności ciągnąłem wraz z wcześniej wymienionymi od 1985 r. Na ten bowiem rok datuje ks. prof. W. Chrostowski podjęcie „inspirującej roli w rozwoju polskiej qumranologii” przez „krakowskiego orientalistę i wydawcę Zdzisława J. Kapere”. Cieszę się, że „wielką zasługą publikacji” The Enigma Press „jest [to], iż trafiły [one] do rąk biblistów, orientalistów i historyków starożytności, przyczyniając się do wydatnego ożywienia niewielkiej przedtem współpracy interdyscyplinarnej”.¹²⁴ Dziękuję za te życzliwe słowa.

Ponieważ wszyscy dziś jesteśmy pod wrażeniem pontyfikatu Jana Pawła II, który dobiegł końca, chciałbym Państwu uzmysłowić sprawę dotąd niezauważoną. Warto przypomnieć, że badania qumranologiczne biegają przez okres rządów pięciu ostatnich papieży, tj. Piusa XII, Jana XXIII, Pawła VI, Jana Pawła I i Jana Pawła II. Jednak to dopiero pod koniec pontyfikatu Jana Pawła II, w 2001 r., Kościół oficjalnie ustosunkował się do nich w dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej, pt. *Naród żydowski i jego Święte Pismo w Biblii chrześcijańskiej*.¹²⁵ Jest godne uwagi, że osobą, która była współ-

¹²³ W 2006, r. w serii „Biblioteka Zwojów” powinna ukazać się *Encyklopedia Zwojów znad Morza Martwego. Wybór haseł dot. wierzeń qumrańczyków* (tłum z ang., pod red. S. Mędałi), zaś w serii *Teksty znad Morza Martwego* planowane są następujące książki: Z. J. Kapera (red.), *Teksty greckie i łacińskie znad Morza Martwego* oraz M. Szczepaniak, *Midrasz eschatologiczny o Melchizedeku z 11Q*.

¹²⁴ W. Chrostowski, *Biblistyka katolicka w Polsce na progu XXI wieku*, w: R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy (red.), *Katolicki komentarz biblijny*, s. 1765.

¹²⁵ Opublikowany przez Verbum, Kielce 2002, por. zwi. s. 30-31.

autorem interesujących nas sformułowań, zaakceptowanych przez wszystkich członków komisji i jej zwierzchnika, podówczas kard. Józefa Ratzingera, dziś papieża Benedykta XVI, był powołany przez Jana Pawła II polski członek Papieskiej Komisji Biblijnej, ks. prof. Ryszard Rubinkiewicz. Mam nadzieję, że nowy papież jeszcze bardziej doceni rolę qumranologii, jaką mogłaby odegrać, jako katalizator w procesie dialogu z judaizmem i nowej ewangelizacji Europy. Odkrycia rękopisów znad Morza Martwego budzą o wiele większe zainteresowanie przeciętnego chrześcijanina niż jakiegokolwiek inne wykopaliska archeologiczne. Dotykają bowiem samych korzeni jego religii. I dlatego dalszy rozwój także polskiej qumranologii jest oczywiście konieczny. Rękopisy znad Morza Martwego to źródła, których pomijać w badaniach biblijnych i teologicznych w żadnym wypadku nie można.

Zdzisław J. KAPERA